Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

ROK XXI. Kraków, poniedziałek 28 listopada 1938 Nr 326

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

NA POLU CHWAŁY

Dziś manifestacyjny pogrzeb bohaterskiego żołnierza-Żyda

CIESZYN 27. 11. (d) W DNIU 25 LISTOPADA BR. POLEGŁ NA POLU CHWAŁY W CZADECKIM, PEŁNIĄC OBOWIĄZEK ŻOŁNIERSKI, BŁP. OZJASZ STORCH, STRZELEC NOWOSĄDECKIEGO PUŁKU STRZELCÓW PODHALAŃSKICH, W 24 R. ŻYCIA.

Manifestacyjny pogrzeb bohaterskiego żołnierza-Żyda odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 10 na cmentarzu żydowskim w Cieszynie wschodnim. Zmarły został po śmierci awansowany na kaprala, a w dniu jutrzejszym podczas pogrzebu odbędzie się dekoracja poległego „Krzyżem Walecznych".

W pogrzebie bierze udział garnizon cieszyński z kompanią honorową, z delegacjami wszystkich odziałów wojskowych stacjonowanych w Cieszynie.

Gmina Żydowska w Cieszynie wyznaczyła dla bohaterskiego żołnierza-Żyda grób w kwaterze dla zasłużonych i wezwała ludność do manifestacyjnego udziału w pogrzebie.

Nad grobem przemówią: dowódca dywizji podhalańskiej płk. Kustroń, Rabin cieszyński Dr. Eisenstein i prezes gminy żydowskiej w Cieszynie Dr. Sandhaus.

Komunikat oficjalny

Warszawa 27. 11. PAT. W starciu jakie miało miejsce w dniu 25 listopada w rejonie Czadcy podczas zajmowania terenów przypadających Polsce przez oddziały wojskowe grupy operacyjnej gen Bortnowskiego, poległo dwóch żołnierzy: starszy strzelec Mlekodaj Stanisław i Strzelec Sztorch Ozjasz, obaj z nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich.

Uroczysty pogrzeb poległych żołnierzy odbędzie się 28 listopada o godz. 10-tej w Cieszynie.

Pomiędzy paru rannymi w casie starcia w dniu 25 listopada znajduje się jeden oficer — kapitan Misiński ze sztabu grupy.

600 dzieci żydowskich z Niemiec przybywa do Anglii

Londyn 27. 11. ŻAT. W najbliższych dniach oczekiwana jest w Anglii pierwsza grupa dzieci żydowskich z Niemiec która zainstalowana będzie w specjalnie urządzonym obozie. Ma tam być ulokowanych 600 dzieci, które sprowadzone będą przez specjalnych kurierów. Później dzieci te będą przyjęte przez rodziny prywatne, które dbać będą o ich wykształcenie. Liczne rodziny zgłosiły już gotowość przyjęcia na wychowanie dzieci Żydów niemieckich.

W niemieckim urzędzie emigracyjnym...

Berlin 27. 11. ŻAT. Władze niemieckie znów zaczęły przyjmować podania Żydów pragnących wyemigrować. Osoby, na których nie ciąży obowiązek pokrycia kontrybucji miliarda marek, t. zn. Żydzi o majątku poniżej 5.000 marek mogą otrzymać papiery emigracyjne bez trudności. W innych wypadkach sprawa załatwiona będzie indywidualnie. Urząd emigracyjny jest jednak przeciążony pracą, to też wydaje się obecnie papiery emigracyjne tylko dla osób przebywających w obozach koncentracyjnych, lub mających możność wyemigrowania do połowy stycznia.

Z obozu koncentracyjnego zwolniono grupę Żydów hamburskich głównie starców, nauczycieli i lekarzy, oraz osoby mające możliwość emigracji. Z tej samej kategorii składa się też grupa zwolnionych Żydów berlińskich.

Groźba bezdomności dla Żydów niemieckich staje się coraz ostrzejsza. Ponieważ Żydom grozi w każdej chwili eksmisja, gazownia i elektrownia w Berlinie domagają się od lokatorów żydowskich specjalnych depozytów na pokrycie ewentualnych strat.

133 Arabów padło z rąk terrorystów arabskich

Jerozolima 27. 11. PAT. W okresie ostatnich rozruchów w Palestynie (od 1936 r.) zginęło z rąk terrorystów arabskich 133 Arabów miejscowych, w tej liczbie 24 notablów i działaczy politycznych, którzy byli w opozycji do polityki b. muftiego Jerozolimy i nie solidaryzowali się z arabskim ruchem terrorystycznym.

„Gwardia cywilna" powstaje w Palestynie

Tel Awiw, 27. 11. (ŻAT) Pod nadzorem władz miejskich w Tel Awiwie powstała „gwardia cywilna", której zadaniem będzie pilnowanie porządku w mieście, szczególnie na wypadek klęsk żywiołowych, jak powodzie, pożar, ataki lotnicze itd. Do gwardii należeć będą przymusowo wszyscy mężczyźni, mieszkający w Tel Awiwie, w wieku od 30—50 lat. Rejestracja już się rozpoczęła i specjalna komisja zajmuje się organizacją gwardii. Jak się ŻAT-na dowiaduje, analogiczna formacja powstanie również w żydowskiej dzielnicy Jerozolimy i w Hajfie.

—<>—

Odlot dra Austera do Palestyny

Warszawa 27. 11. (A) Wiceburmistrz Jerozolimy dr. Auster, który bawił przez dwa tygodnie w Polsce, wyleciał dziś samolotem do Palestyny. Do ostatniej chwili zdawało się, że wyjazd ten zostanie odroczony, a to z powodu nieudzielenia mu wizy tranzytowej przez konsulat grecki. Wyjaśniło się jednak niebawem, że konsul grecki wziął dra Austera za Żyda, obywatela polskiego i dlatego mu nie udzielił wizy. Po wyjaśnieniu tego nieporozumienia wiza została udzielona i gość palestyński opuścił Polskę.

Sprawa wiz tranzytowych przez Grecję jest nadal niewyjaśniona, nieznany jest też powód, dla którego konsulat grecki w Warszawie odmawia od kilku dni udzielania takich wiz. Interwencję w tej sprawie u centralnych władz greckich podjęła dyrekcja P. L. L. „Lot".

Emir Abdullah wyjeżdża do Londynu

Jerozolima 27. 11. PAT. Emir Transjordanii Abdullah wybiera się w najbliszym czasie do Londynu, celem nawiązania kontaktu z członkami rządu brytyjskiego i omówienia kwestii palestyńskiej.

Najlepsi piloci niemieccy zginęli w katastrofie

Berlin, 27. 11. PAT. W katastrofie niemieckiego samolotu „Grosser Dessauer JU 90", która nastąpiła podczas startu na lotnisku Bathurst na wybrzeżu afrykańskim, zginęło na miejscu 11 osób z pośród 16-tu. Trzy osoby są ciężko, a dwie lekko ranne. Wśród zabitych znajduje się trzech najlepszych pilotów niemieckich: Blankenburg, Untucht i Kindermann.

* * *

Tokio. 27. 11. (R). Samolot japońskiej linii lotniczej rozbił się w pobliżu m. Aomori. Pasażerowie i załoga w liczbie 5-ciu ponieśli śmierć na miejscu.

NA POSTERUNKU:

ŚMIERĆ NA POLU CHWAŁY

(D. L.) Kraków, 28. listopada

Jeszcze nie otarła łez zrozpaczona po utracie ukochanego syna — matka błp. Karola Zellermayera we Lwowie, gdy inna znów matka-Żydówka opłakuje śmierć syna swego, który zginął w jakże innych okolicznościach — na polu chwały, pełniąc swój żołnierski obowiązek.

Wśród syku nienawiści, po przez wszystkie złośliwe głosy, wypowiadające nam „gościnę" w Polsce — przedziera się nagle ta oto prosta, wzruszająca swoją wymową wiadomość o śmierci żołnierskiej strzelca podhalańskiego błp. Ozjasza Storcha, który poległ na bohaterskim posterunku, spełniając swój obowiązek Żyda-obywatela tej ziemi, na której od wieków żyli jego ojcowie, nie jako obcy przybysze, nie jako lokatorzy za natychmiastowym wypowiedzeniem, lecz jako równouprawnieni obywatele, świadomi swych praw i swych obowiązków wobec Polski. I nie zdoła przygłuszyć tej prostej a tak samo przez się zrozumiałej wieści o bohaterskiej śmierci Żyda — żołnierza chwałą okrytej Armii Polskiej — codzienny zgiełk nienawistnej agitacji, która rozlega się ostatnio, usiłując zatruć atmosferę i zakłócić zgodne współżycie między poszczególnymi odłamami społeczeństwa. Ta wieść pójdzie po Polsce, przemówi do serc i do sumień, których nie zaślepiła jeszcze całkowicie nienawiść, pobudzi do różnorakich refleksyj i rozważań, i kto wie — może wywoła otrzeźwienie.

Może przekreśli ona wiele krzywdzących nieprawdziwych zarzutów, może nareszcie położy kres niesumiennej demagogii i licytowaniu się w wysuwaniu nienawistnych haseł. Może wobec majestatu śmierci tego prostego żołnierza Rzeczypospolitej, który młode swe życie złożył w ofierze na ołtarzu Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej dla wszystkich obywateli ustanie nareszcie agitacja, odmawiająca żydostwu polskiemu praw autochtonów i wskazująca, że jedynym naszym zadanem jest — wynieść się czym prędzej do wszystkich madagaskarów świata.

Nie na krwi przelanej Żydów, poległych w walkach dla Polski opieramy swe prawa obywatelskie w Państwie Polskim. Uświadomione narodowo społeczeństwo żydowskie w Polsce nie tworzy kapitału politycznego z zasług, które są wynikiem dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego i niczym ponadto. Bohaterska śmierć żołnierza, mogiły wojenne tysięcy braci naszych, rozsiane po wszystkich pobojowiskach, na których toczyły się walki o Polskę Niepodległą są przedmiotem naszego głębokiego pietyzmu, przedmiotem naszej dumy, ale nie są j e d y n ą legitymacją, stwierdzającą nasze uprawnienia obywatelskie. Indygenat równouprawnienia zdobyliśmy z tytułu tysiącletniego życia naszego na Ziemi Polskiej, z którą przeżyliśmy dolę i niedolę, dla której poświęcaliśmy na równi z ludnością rdzenną cały trud i wysiłek twórczy wielu pokoleń, pracując dla dobra Rzeczypospolitej — każdy na wyznaczonym mu posterunku.

Błp. Ozjasz Storch, strzelec pułku podhalańskiego, też spełnił swój obowiązek patriotyczny i obywatelski. Gdy zaszła potrzeba, złożył swe życie w ofierze na bohaterskim posterunku — tak jak i my wszyscy gotowi jesteśmy złożyć ofiarę krwi i mienia, gdy zajdzie tego potrzeba, i jak składamy ofiarę szarej codzienności, twórczej pracy dla dobra Rzeczypospolitej, jej potęgi, jej siły obronnej.

Pochyli się dziś w żałobie sztandar pułkowy nad świeżą mogiłą błp. strzelca Ozjasza Storcha, awansowanego po śmierci na kaprala i odznaczonego Krzyżem Walecznych. Złoży hołd pamięci bohatera kompania honorowa, która sprezentuje broń przed trumną poległego. O ileż szczęśliwsza jest matka Ozjasza Storcha, od matki Karola Zellermayera! Jedna i druga śmierć ma swoją wymowę. Jedna i druga śmierć urasta do wyżyn symbolu.

Pamiętajmy, że patrzy na nas cała zagranica! --

mówi min. Reynaud w przemówieniu radiowym

Paryż, 27. 11. (R). Minister Reynaud wygłosił wczoraj przemówienie, w którym zastrzega się stanowczo przeciwko interpretowaniu wydanych ostatnio dekretów, jako zamachu na zdobycze socjalne warstw robotniczych. Zarzuty, jakoby dekrety te działały na szkodę biednych, przynosząc równocześnie korzyść bogatym, jakoby faworyzowały giełdę i wpływały na wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby — są demagogiczne i pozbawione wszelkich podstaw. Ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, o umowach zbiorowych i płatnych urlopach nie zostały w niczym zmienione. Jedynie pierwsza z tych ustaw o 40-godzinnym tygodniu pracy została częściowo przez dekret uzupełniona. Zmiana ta jednak nie faworyzuje w żadnym wypadku pracodawców i sprawia, że maszyny przez jeden dzień w tygodniu pracować będą dla podniesienia stanu posiadania wszystkich. Oczywiście ideałem rządu byłoby jak największe skrócenie czasu pracy. Dziś jednak nie można o tym marzyć, gdy Francja po ośmioletnim kryzysie zmuszona jest do wielkich wysiłków narzuconych jej przez wyścig zbrojeń innych krajów Europy.

Przechodząc do spraw fiskalnych, Reynaud oświadczył, że wszystko co miał w tej dziedzinie do powiedzenia zakomunikował już komisji finansowej. Następnie stwierdził minister finansów, że szereg stawianych mu w tej dziedzinie zarzutów powstał na tle wprowadzenia w błąd opinii publicznej przez niektóre organy prasowe. W zakończeniu Reynaud raz jeszcze wyraził pewność w skuteczność i powodzenie planu technicznego, wyrażając żal, że nie spotkał się on z ogólnym uznaniem. Francja jednak musi być rządzona, a ustawy i dekrety wydawane przez jej rząd nie powinny się spotkać z mniejszym niż w innych krajach poszanowaniem. Pamiętajmy, że w tej chwili patrzy na nas cała zagranica. Mimo wszystkie trudności i przeciwieństwa, uratujemy kraj. Do tego jednak potrzebujemy pomocy wszystkich, a przede wszystkim pomocy tych, ktorzy przed zapoznaniem się z istotą rzeczy, rozpoczęli z nami walkę.

Lekkie odprężenie we Francji

Energiczne zarządzenia władz

Paryż 27. 11. (R) We Francji odbył się dziś w wielu miejscowościach szereg wieców protestacyjnych przeciwko ostatnim dekretom. Wiece zakończone zazwyczaj pochodami ulicznymi, odbyły się m. in. w Lille, Tulonie, Strasburgu, Tuluzie, Dijon, Denain, Nancy, Rouen, Cherbourgu, Grenoble i Clermont-Ferrand.

Z Linne donoszą, że na 83 fabryki okupowane w tym okręgu wczoraj wieczorem okupowano wszystkiego trzy, pozostałe zaś ewakuowano. Władze zaprzeczają, jakoby 7 tys. robotnikom cudzoziemskim miano odebrać karty pobytu z powodu udziału w strajku.

Z Valenciennes donoszą, że tamtejszy związek zawodowy górników zawezwał kolejarzy do podjęcia pracy, wyrażając im jednocześnie podziękowanie za objawy solidarności. Związek górników wyraża nadzieję, iż podjęcie pracy przez górników i kolejarzy spowoduje złagodzenie represji do strajkujących.

Pomimo pewnego odprężenia w sytuacji, władze wydały energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie sprawnego funkcjonowania poczty, telegrafów i telefonów.

Liczni kupcy detaliczni w Paryżu i na prowincji, zawiadomili władze, iż we środę pomimo zapowiedzianego strajku powszechnego otworzą sklepy.

Stowarzyszenie urzędników i pracowników komunalnych Francji i kolonii zawezwało swych członków do powstrzymania się od udziału w strajku i do normalnej pracy we środę dnia 30 bm.

Japończycy wdarli się do Hong-Kongu!

Landyn 27. (R) Reuter donosi z Hong Kongu, iż wojska japońskie przekroczyły rzekę Szamczun i zajęły brytyjski posterunek na pograniczu Chin i terytorium Hong Kongu. Oficerowie brytyjscy skłonili Japończyków do wycofania się.

Atak pisma japońskiego na ambasadora W. Brytanii

Tokio, 27. 11. (R). W związku z rozmowami przeprowadzonymi ostatnio przez brytyjskiego ambasadora Craige z ministrem spr. zagr. Arita, dziennik „Kokumin Simbun" atakuje ambasadora, twierdząc, iż zapatruje się on nierealnie na sytuację w Chinach. Wedle dziennika, ambasador miał zaproponować pośrednictwo pomiędzy Japonią a Chinami na następujących warunkach: Zawieszenie działań wojennych i stopniowa ewakuacja wojsk japońskich z Chin z tym, że W. Brytania udzieli gwarancji, że antyjapońska propaganda i bojkot towarów japońskich w Chinach zostaną wstrzymane.

Dziennik twierdzi, że dalsze rozmowy ministra Arity z ambasadorem Craige są zbyteczne, ponieważ Anglia zastosowała sankcje uchwalone przez Ligę Narodów w stosunku do Japonii.

Dziennik osobiście atakuje ambasadora, twierdząc, iż jego osoba utrudnia stosunki angielsko-japońskie i sugeruje, iż winien on być odwołany ze swej placówki.

Ferie zimowe na wyższych uczelniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 11. (A) Rektoraty wyższych uczelni ustaliły termin feryj zimowych Bożego Narodzenia. Na politechnice warszawskiej zajęcia na wykładach przerwane będą od 20 grudnia od 7 stycznia, na uniwersytecie warszawskim ferie rozpoczn się 15 grudnia i potrwają przez miesiąc. Analogiczne ferie zimowe wyznaczyły również inne wyższe uczelnie.

— OD REDAKCJI. Wskutek nawału aktualnego materiału odpadł z dzisiejszego numeru odcinek powieści A. Zweiga „Intronizacja".

Rotholc bije Niemca w boksie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 11. (A) Na arenie cyrku warszawskiego odbył się dziś mecz bokserski reprezentacji Warszawy i Monachium. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8. W reprezentacji Warszawy zwyciężyli: Rotholc, Czortek, Woźniakiewicz i Kołczyński, przegrali: Sobkowiak, Ożarek, Neuding i Doroba. Najpiękniejszą walkę stoczył Rotholc który miał miażdżącą przewagę nad Niemcem Schönbertem i zwyciężył wysoko na punkty. Publiczność zgotowała Rotholcowi entuzjastyczną owację. Sobkowiak został skrzywdzony przez sędziego, Neuding miał bardzo dobrego przeciwnika Schmittingera, który zwyciężył niedawno mistrza Europy, a mimo to przewaga Niemca była niewielka.

BERNARD SINGER

Nowe zwycięstwa i nowe troski

Goście angielscy wrócili już z Paryża do Londynu. Po skończonych rozmowach wydano krótki komunikat. Pewną jest rzeczą, że podczas konferencji więcej przykładano wagi do dalszej współpracy francusko angielskiej, aniżeli do deklaracji francusko-niemieckiej

Tą deklaracją chciały Niemcy osłabić sojusz między Francją a Anglią, uwolnić Francję od lęku, a tym samym doprowadzić do tego, aby Paryż nie interesował się zbytnio sprawami Europy wschodniej i środkowej.

Nastąpił fakt bardzo charakterystyczny. Niemcy przyjęły do wiadomości wszystkie traktaty i umowy, zawarte przez Francję w Europie wschodniej. Zrozumiałą jest rzeczą, że Niemcy wzięły pod rozwagę również sojusz wojskowy, łączący Francję z Polską.

Bardziej jednak uderzającą rzeczą jest, że Rzesza przyjęła do wiadomości również francusko-sowiecki układ wzajemnej pomocy. Wprawdzie ten układ dziś już stracił swe dawne znaczenie, a b. premier Laval, który parę lat temu udał się z wizytą do Moskwy, teraz, na posiedzeniu komisji senackiej, domagał się anulowania paktu z Sowietami, który przeszkadza w utrzymywaniu dobrych stosunków z Niemcami. Niemcy same jednak nie wzięły sobie tego paktu zbytnio do serca. Miały ważniejsze sprawy do załatwienia.

Deklaracja francusko-niemiecka miała osłabić znaczenie konferencji w Paryżu, oraz akcji antyniemieckiej w Anglii. Niemcy uważały że w Paryżu nie będzie się mówiło o stworzeniu paktu czterech że loty do Berchtesgaden zostały już wstrzymane i że Anglia chce z Francją przede wszystkim omówić problemy kolonialne, aby uzgodnić wspólne stanowisko.

Z dużym niepokojem spogląda Anglia obecnie na przygotowania Niemiec do kampanii kolonialnej. Podróż min. Pirowa do Niemiec i jego wizyta u Hitlera wywołują w Londynie różne podejrzenia. I dlatego być może, komunikat o rozmowach paryskich był tak zwięzły, ponieważ mówiono o sprawach bieżących, a o tym trudno ogłaszać wyczerpujące sprawozdania. Wiadomo w każdym razie, że Anglia postanowiła zwiększyć swe zamówienia we Francji, doprowadzić do ściślejszej współpracy wojskowej, ugruntować porozumienie z Ameryką i wciągnąć Francję do zainteresowania się problemami kolonialnymi.

Zainteresowanie Francji i Anglii sprawami środkowo- i wschodnio-europejskimi sięgać będzie o tyle, o ile zagrożone będą drogi, prowadzące do Bagdadu. Paryż i Londyn mają więcej zrozumienia dla zagadnień bałkańskich, niż dla środkowo-europejskich, jakkolwiek problemy te się łączą, a zagadnienie basenu naddunajskiego związane jest ze sprawą Bałkanu.

Czy na skutek tego Francja okazywać będzie słabsze zainteresowanie dla problemów wschodnio-europejskich? Czy i w jakiej mierze tyczy to Warszawy?

Dopiero w ostatnich dniach nastąpiła polsko-francuska manifestacja z okazji 40-lecia odkrycia radu. Wskazywano na symbol współpracy polsko-francuskiej którego wcieleniem byli Maria Skłodowska i mąż jej, Piotr Curie. Dwa serdeczne przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i republiki francuskiej uważane są za próbę ożywienia związku, łączącego Polskę z Francją i przepędzenia chmur, które ukazały się na horyzoncie we wrześniu i w październiku br.

Prowadzi się akcję w kierunku przywrócenia normalnych stosunków między sprzymierzeńcami. Tyczy się to także Rumunii.

Król rumuński, po wizycie w Londynie, udał się do Berchtesbaden, by odwiedzić Hitlera. Rozmowy były poufne.

Należy stwierdzić, że Węgry same okazują obecnie mniejszy zapał, jeśli chodzi o walkę w sprawie wspólnej granicy z Polską. Działa tu po części obawa przed głównym protektorem z Berlina. Premier Imrdy oświadczył, że rząd węgierski w dalszym ciągu domagać się będzie prawa samostanowienia dla Rusi Podkarpackiej. „Węgry jednak zdają sobie sprawę — kontynuował premier — z odpowiedzialności, która na nich ciąży oraz z wytworzonej sytuacji politycznej i dlatego nie pozwolą sobie na nieprzemyślaną akcję, która by mogła przynieść wątpliwe rezultaty“.



Pp. Chamberlain i Daladier na dworcu paryskim, bezpośrednio po przybyciu ministrów angielskich do stolicy nadsekwańskiej. — Za nimi — pani Chamberlain i lady Halifax, bardziej w tyle lord Halifax.

Można wyraźnie wyczuć, że Imredy przemawiał w ten sposób, ponieważ znajdował się pod wpływem swego protektora. Ta sama ręka pracuje również w Słowacji. Jeszcze kilka tygodni temu stosunki polsko-słowackie były możliwie najserdeczniejsze. Dziś doszło do szeregu incydentów, o których doniosła Polska Agencja Telegraficzna. Młodzież słowacka spośród gwardii hlinkowców, młodzież, która studiowała w Polsce, prowadzi obecnie kampanię antypolską dla pewnych całkiem mało znaczących żądań terytorialnych, wysuniętych przez Polskę. Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy Niemcy zabrali Słowacji połowę Bratysławy, zatrzymując w swoim posiadaniu wodociągi miejskie. Krzywda wyrządzona przez Niemcy, poszła w zapomnienie. Olbrzymich rozmiarów swastyka, unosząca się nad brzegami Dunaju, zaleca skromność i ostrożność. Pisma słowackie gniewają się na Polskę, kiedy w rzeczy samej gniew ich powinien byc zwrócony w stronę Niemiec.

Incydent ten niezawodnie załatwiony zostanie pokojowo. Polska zareagowała w ten sposób, że postanowiła okupować ostatnią strefę kilka dni przed terminem.

Dopiero potem trzeba będzie na nowo uregulować z państwami neutralnymi stosunki, które oziębły w ciągu ostatnich miesięcy. Min. Beck ma dużo zainteresowania dla Szwecji i Danii. Pras tych krajów, która przez kilka lat chwaliła polską politykę neutralności, w ostatnich czasach dawała wyraz pewnym zastrzeżeniom. Podobną ostrożność zdradzała również Finlandia, która wszak stosunki swe w przyjazny sposób uregulowała z Polską.

Ministerstwo spraw zagranicznych, które osiągnęło najwyższe sukcesy we wrześniu i w październiku, ma więc obecnie jeszcze szereg problemów do załatwienia i bilans polityczny z listopada do wyrównania.

Można zatem przewidzieć szereg podróży i bezpośrednich rozmów min. Becka w różnych stolicach europejskich, od Paryża począwszy, a na Sztokholmie skończywszy.

W ostatnich czasach nastąpiła poprawa w stosunkach polsko-litewskich, które regulują się i normalizują coraz bardziej. Oświadczenie litewskiego ministra spraw zagranicznych, Lazorajtisa, z zadowoleniem przyjęte zostało do wiadomości. Przyjęcie, gotowane posłowi polskiemu w Kownie, świadczy również o tym że i stosunki prasowe stają się bardziej serdeczne. Sprawa Kłajpedy podziałała na stanowisko Litwy. Niebezpieczeństwo ze strony Niemiec wywołuje w Kownie wspomnienia historyczne. Ale nie zawsze historia się powtarza. Inaczej będzie musiała wyglądać polityka polska dziś kiedy mapa Europy środkowej uległa radykalnym zmianom. Zniknęła bariera, która miała zastąpić Niemcom drogę do Europy środkowej. Zjawiają się nowe trudności. Nowe troski przychodzą z nowymi zwycięstwami.

Plany ex-króla Alfonsa XIII

Sztokholm 27. 11. (P) Duże zainteresowanie wywołało tu ogłoszenie, zamieszczone w prasie przez pewną agencję handlową, która poszukuje „dla zagranicznego dostojnika“ dobra ziemskiego, położonego w Szwecji. Z ogłoszenia można było wywnioskować, że chodziło o osobę, rozporządzającą poważnymi środkami, ze względu na to, że poszukiwana jest posiadłość z odpowiednimi terenami łowieckimi, oraz pałacem, obejmującym conajmniej 40 pokoi gościnnych.

Władze rozpoczęły skrupulatne badania, kto spośród milionerów szwedzkich ma zmiar przeprowadzić tego rodzaju transakcję. Zagadkę tę rozwiązał dziennik kopenhaski „Politiken“, podając, że na podstawie wyjaśnienia agencji handlowej, jest w stanie donieść, iż chodzi tu o b. króla hiszpańskiego, Alfonsa XIII. Za wspomnianą posiadłość, Alfons gotów jest zapłacić 10 milionów koron szwedzkich.

Prasa szwedzka do tej pory wiadomości tej nie zdementowała. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że opuszczając Hiszpanię król Alfons otrzymał 26 milionów pezetów, z należnych mu 85 milionów.

Gdyby b. król hiszpański istotnie miał zamiar osiedlić się w Szwecji, mogłoby to uchodzić za dowód, iż kompletnie już wycofuje się z polityki.

WEŁ HULKA-LASKOWSKI

Pogrom i kontrybucja

„Robotnik“ zamieszcza następujący artykuł:
Cała Europa, ba, cały świat zdziwił się, że rozgromieniu Żydów niemieckich nałożono nich miliardową kontrybucję. Nie ma tu c dziwnego. Nie bywało w Niemczech pogrou Żydów, aby nie łączyła się z nim kontrybua w takiej czy innej postaci. Można powieieć, że w pogromach tych czynnik gospodary odgrywał rolą bardzo ważną, czasem deydującą. Znakomity psychiatra niemiecki, Villmans, znany ze swoich pionierskich badań ad włóczęgostwem, zwrócił uwagę, że nie ma aprzykład żadnego antycyganizmu, ale jest ntysemityzm. Antycyganizm powstałby autoatycznie, gdyby Cyganie byli pracowici, zanożni i bogaci.

Zmarły niedawno prof. Marian Zdziechowski, jeden z najszlachetniejszych przedstawiieli kultury polskiej, w książce swej „O okrucieństwie“ (Kraków, 1928) przypomina, że już w r. 1315 inkwizytor Evmeric żalił się, że oraz mniej jest heretyków bogatych i że wskuek tego zbawienna instytucja nie jest pewna swego jutra“. Bo heretyków nie tylko palono a stosach, ale pozbawiano mienia. Donosiciel otrzymywał część skonfiskowanego mienia. zęść zabierała inkwizycja, reszta przypadała aństwu. Iluż ludzi było interesowanych w dziedziczeniu po heretykach! Iluż było donosicieli!

Historyk żydowski, Josef Kastein, przypomina, że pogromy w Niemczech średniowiecznych miały swoistą mechanikę: władze brały bardzo wysokie okupy od Żydów wzamian za obiecaną im ochronę, ale zobowiązań względem Żydów nie dotrzymywały i za pogromy ściągały kontrybucję z winowajców. Cesarz Ludwik IV (1314—1347) wydał z powodu zamordowania kilku Żydów w mieście Miluzie dekret wysoce oryginalny: „Za zrzeczenie się roszczeń, do jakich daje mi prawo zamordowanie Żydów w Miluzie, żądam tysiąc funtów w starej monecie bazylijskiej. Aby jednak wymienionym obywatelom umożliwić zdobycie żądanej sumy, przekazujemy im całe mienie i wszelkie dobro po Żydach zamordowanych w mieście: domy, dwory, fanty i wszelkie inne dobra...“ Inne miasta otrzymywały rozgrzeszenie w sposób podobnie uproszczony. Za to, żeś Żyda zamordował, płać jego mieniem grzywnę!

Gdyby Żydzi byli ubogimi helotami i gdyby nie można było nakładać na nich tak wysokich kontrybucji, nie doszłoby najprawdopodobniej wcale do pogromu. Jak donoszą pisma codzienne, łącznie z pogromem idzie szeroko zakrojona akcja wydziedziczenia Żydów z ich mienia. Kupcy chrześcijańscy otrzymują tanie kredyty, aby mogli powykupywać rozgromione sklepy żydowskie, przyczem cenę ustala się nie na podstawie istotnej wartości danej firmy i jej popularności, ale na podstawie resztek ocalałych towarów. To znaczy, że młody kupiec niemiecki może stać się panem wielkiej firmy z godziny na godzinę bez wielkiego trudu i zachodu.

To się powtarzało wszędzie i zawsze w związku z trudnymi sytuacjami danych krajów albo w związku z zadłużeniem ich suwerenów. Dla ludzi, którzy wyzbywają się łatwo wszelkich „przesądów humanitarnych“ możność zagarnięcia kilkuset milionów marek jest pokusą nieprzezwyciężoną. Wyganiano Żydów, ale nigdy nie wyganiano ich mienia. Przeciwnie, urządzano się tak, aby Żydzi mienie swoje musieli zostawić w ręku „zwycięzców“. Co więcej, gdy ci nieszczęśliwi wygnańcy uchodzili przed krwawym terrorem, unosząc resztki mienia, właściciele ziemi, przez którą przechodzić musieli, obierali ich z resztek tego, co zdołali uratować. Bestialstwo towarzyszyło Żydom wszędzie: na statkach traktowano ich z nieludzkim okrucieństwem, a ci, którym utrudniono wsiąść na statek w czasie właściwym, stawali się własnością króla.

I dzisiaj jest to samo. Niektórzy publicyści zastanawiają się nad banalnym faktem, w jaki to sposób młody chłopiec żydowski, syn narodu otoczonego taką pogardą „narodu panów“, dostaje się tak łatwo do ambasady niemieckiej. W swoim czasie prasa całego świata nie przestawała wywodzić, że Włochów wkraczających do Abisynii czeka nieunikniona klęska. Klimat miał być zabójczy, woda zatruta, drogi niemożliwe. Wynikało ze wszystkiego, że klęska włoska jest murowana. Dopiero później zorientowano się, że ten „defetyzm“ był dziełem zręcznej propagandy włoskiej. Włosi chcieli wzbudzić w możliwych swych przeciwnikach przekonanie, że nie warto im utrudniać zadania, skoro i tak czeka ich klęska.

To samo dzieje się z pacyfizmem. Niemcy propagowali pacyfizm po wszystkich krajach świata, osobliwie we Francji, Anglii, Ameryce Północnej, ale u siebie każdego pacyfistę traktowali, jak zbrodniarza. W żywej pamięci mamy jeszcze szlachetnego Niemca Ossietzky'ego, zakatowanego na śmierć po więzieniach i obozach koncentracyjnych. Nowa moralność chadza nowymi drogami, na których prosty ludzki humanitaryzm łatwo błądzi. Nie wiemy więc, czy ściąga się kontrybucję, aby się zemścić na rodakach Grynszpana, czy też potrzebny był obiekt zemsty dla możności ściągnięcia kontrybucji.

Tylko, że sprawa zaczyna się poważnie wikłać. Ojciec rasizmu współczesnego, Houston Stewart Chamberlain, był przeciwnikiem okrucieństwa i za filozofami indyjskimi powtarzał, że współczucie, które w każdej istocie widzi samo siebie, jest najwyższym przejawem człowieczeństwa. „Im żywiej objawia się w człowieku świadomość wewnętrznej spójni z całą naturą organiczną, tym korzystniej świadczy to o głębokości wejrzenia jego w istotę rzeczy. I tylko ze stanowiska tat twam asi (indyjskie: to jesteś ty sam) rozwiązać się daje w duchu sprawiedliwości kwestia zwierząt. W tym też kierunku podąża nauka, stwierdzając daremność przeprowadzenia jakiejś ściślej granicy psychicznej między człowiekiem a zwierzęciem wyższym, w którym obecność pierwiastków uczucia i rozumu dowodzi, że różni się ono od człowieka nie pod względem jakości, lecz tylko co do stopnia rozwoju. Prawdę zaś nauki uzna religia tak, jak uznać musiała, że ziemia obraca się naokoło słońca“.

Mamy przed sobą sprawozdania z niemieckich obozów koncentracyjnych, gdzie brat traktuje brata z wyszukanym okrucieństwem i mamy przed oczami rozporządzenia policyjne, zakazujące dręczenie wierząt. Nie wolno obciążać wozu nad siły konia, nie wolno go bić, nie wolno bić żadnego zwierzęcia. Ale wolno zamęczyć na śmierć brata - człowieka, który myśli i czuje nieco inaczej, niż jego władcy chwilowi. Wolno mordować ludzi za to, że się ich zalicza do innej rasy i za to, że się im przypisuje cechy — własne. Czym skończy się ten straszliwy zamęt moralny, którego skutki zwaliły się dziś na Żydów, a jutro zwalą się i na inne narody?

ZE SPORTU

Lwów zdobywa puchar P. Prezydenta R. P.

Dotkliwa porażka reprezentacji Krakowa 1:5 (1:1)

Lwów, 27. 11. Dziś w niedzielę przy pięknej jesiennej pogodzie rozegrany został we Lwowie finałowy mecz piłkarski o puchar P. Prezydenta R. P. między reprezentacjami Krakowa i Lwowa.

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Lwowa w stosunku 5:1 (1:1).

Na boisku Pogoni zgromadziło się ponad 5000 widzów. Z ramienia PZPN przybył na mecz prezes PZPN płk. dypl. Glabisz. Stawili się nadto licznie reprezentanci lwowskich władz.

Tak wysokie zwycięstwo Lwowa jest w zupełności zasłużone i odpowiada przebiegowi gry. Reprezentacja Lwowa grała doskonale, miała swój dobry dzień, a szczególnie mocną i pewną przewagę osiągnęła w drugiej połowie gry. W tym okresie Kraków zupełnie skapitulował, a w ostatnich minutach gry zrezygnował nawet z walki. Forma reprezentantów Lwowa była pod każdym względem zadowalająca. Dopisała przede wszystkim w drużynie lwowskiej pomoc, doskonała była obrona, napad wprawdzie nie osiągnął tak dobrego poziomu jak obronne linie, był jednak szybki i duże strzelał. Wyróżniał się zwłaszcza Matyas.

Kraków walczył tylko do przerwy. W drugiej połowie nie wytrzymał tempa. Zwłaszcza fatalnie zaprezentował się napad, który był zupełnie niezgrany. W drużynie krakowskiej wyróżniła się jedynie pomoc, w obronie dobrze pracował Pająk. W napadzie najlepszym był Zembaczyński.

Drużyny grały w następujących składach:
Kraków: Madejski (Radwański), Pająk, Szumilas, Góra, Gruenberg, Kotlarczyk, Zembaczyński, Pazurek, Gracz, Młynarek, Habowski.
Lwów: Zub, Jeżewski, Lemiszko, Albert, Schmidt, Sumara, Niemiec, Matyas, Walicki, Żurkowski, Majowski.

Przed meczem orkiestra odegrała hymn narodowy, a obie drużyny wzniosły okrzyk na cześć P. Prezydenta R. P.

Pierwsza połowa wykazała zupełnie równorzędną walkę. W 18-tej minucie Madejskiemu odnowiła się dawna kontuzja, tak, że schodzi on z boiska, ustępując miejsca Radwańskiemu. W 22-ej min. Walicki strzela z daleka na bramkę Krakowa. Piłka odbija się od słupka i dostaje się pod nogi Majowskiego, który zdobywa pierwszą bramkę dla Lwowa. W 26-ej min. atak Krakowa kończy się strzałem Młynarka. Zub fatalnie odbija, nadbiega Pazurek i zdobywa wyrównujący punkt.

Po przerwie przewaga Lwowa wzrasta, a w ostatnim kwadransie osiąga punkt kulminacyjny. Serię bramek dla Lwowa rozpoczyna Majowski, strzelając w 63 min. drugi punkt. Trzecia bramka jest dziełem Walickiego, który przytomnie wykorzystuje podanie Niemca w 70 min. Punkt czwarty dla Lwowa zdobywa znowu Walicki. Środkowy napastnik Lwowa przyjmuje piłkę od Majowskiego, przebija się skutecznie i oddaje pewny strzał w 85 min. Wynik dnia ustala Majowski w 86 min.

Po meczu obie drużyny ustawiły się w pośrodku boiska. Do zebranych piłkarzy przemówił płk. Glabisz, wręczając piękny puchar drużynie lwowskiej na ręce kpt. Matyasa. Obie drużyny wzniosły ponownie okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P.

W imieniu okręgu lwowskiego dziękował płk. Glabiszowi prezes L. O. Z. P. N. prof. Dręgiewicz.

Zawody prowadził p. Fass z Warszawy.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dnia 27 listopada:
W niedzielę, na Mazowszu, Polesiu, w południowej części Wileńszczyzny i miejscami w Małopolsce Wschodniej były dzisiaj gęste mgły. Na pozostałym obszarze była pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim. Temperatura o godzinie 14 wynosiła od 0 do plus 2 w dzielnicach, gdzie było mglisto, a od 4 do 9 st., gdzie było słonecznie. Wysoko w górach notowano minus 1 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.: Rano mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura około 6 st., w nocy przymrozki. Wiatry południowe, na zachodzie umiarkowane, poza tym słabe.

Minister Pirow zwiedza Europę

Domysły i zaprzeczenia

P. Pirow, minister narodowej Unii Płd.-Afrykańskiej objeżdża stolice europejskie. Zwiedził kolejno Lizbonę, Londyn, Brukselę i Berlin. Paryż nie pobudził jakoś globtrotterskiej ciekawości p. O. Pirowa. Może przekonamy się później, że ta niewrażliwość na czary i powaby nadsekwańskiej stolicy ma swoje racje. Pan minister jest człowiekiem ogromnie zajętym, jego program dnia jest dosłownie „wybity". Te zajęcia nie pozwalają gościowi z Czarnego Lądu — wedle jego własnego oświadczenia, złożonego przedstawicielom prasy — na dementowanie wszystkich pogłosek i domysłów, które prasa wiąże z jego podróżą.

A tymczasem prasa, z natury jak wiadomo, istota przekorna, ani rusz nie chce poprzestać na dementi i zaprzeczeniach p. Pirowa i stara się zbadać zawartość walizy dyplomatycznej egzotycznego gościa. Oczywiście największe zaciekawienie budzi berliński etap jego podróży, który stanowi idealną wprost „pożywkę" dla wszelkich domysłów i hipotez, dotyczących dalszej ewolucji niemieckich roszczeń kolonialnych. P. Pirow jest z pochodzenia Niemcem. Wprawdzie już ojciec jego był obywatelem południowo-afrykańskiej krainy, nie będącej jeszcze wówczas samoistnym członkiem brytyjskiego Imperium, niemniej jednak Berlin podkreśla w sposób dyskretny ale przejrzysty, że w żyłach pana ministra płynie krew niemiecka. Stwierdzenie tego faktu nie ma bynajmniej na celu poddania w wątpliwość południowo-afrykańskiego i imperialno-brytyjskiego patriotyzmu ministra Pirowa i nie daje sam przez się podstawy do żadnych przypuszczeń. Należy o tym tylko pamiętać przy ocenie osoby p. Pirowa i atmosfery, towarzyszącej jego podróży w ogólności a pobytowi w Berlinie w szczególności.

Spokojne życie ministra wojny

Wiadomości podane przez niemiecką prasę, nie będące wszak niczym innym, jak oficjalnymi komunikatami ministerstwa propagandy, ograniczają zasięg rozmów p. Pirowa do zagadnień gospodarczych i sprawy właściwego traktowania Niemców, zamieszkałych na terenie Unii Płd.-Afrykańskiej. Bardzo to pięknie, ale nie można się powstrzymać od pytania, dlaczego dla omawiania tych spraw przyjeżdża właśnie minister... spraw wojskowych. Z braku logicznej i przekonywującej odpowiedzi na to pytanie musimy jednak wytrwać w podejrzeniu, że p. Pirow interesuje się także innymi problematami n. p. kolonialnymi. Możliwość rewizji kolonialnego stanu posiadania w Afryce powinna interesować p. Pirowa właśnie z racji piastowanego przezeń resortu. W obecnym stanie rzeczy każdoczesny minister wojny Płd.Afrykańskiej Unii miał właściwie bardzo spokojne życie. Bezpieczeństwo tego kraju, który jego mieszkańcy nazywają „sunkissed country" (kraj całowany przez słońce) nie było znikąd zagrożone, a skromna armia parutysięczna znakomicie i dostatecznie wypełniała swe zadania reprezentacyjne oraz przypomniała od czasu do czasu jakiemuś niezadowolonemu królikowi murzyńskiemu, że jest przecież poddanym Jego Brytyjskiej Mości.

Ten błogi i beztroski żywot p. Pirowa i jego podkomendnych zmieniłoby się jednak, gdyby u granic Unii znalazło się jedno z mocarstw „dynamicznych", szukających dla siebie — — miejsca pod afrykańskim słońcem. Ponieważ zaś Włochy już to miejsce znalazły, a Japonia ma na dziesiątki lat zatrudnienie w Azji, pozostają jedynie Niemcy, te Niemcy, które nie mają już (wedle enuncjacji samego kanclerza Hitlera) żadnych aspiracji terytorialnych — w Europie. Poza Europą zaś Trzecia Rzesza domaga się jedynie zwrotu tych obszarów, które przed wojną stanowiły imperium kolonialne Hohenzollernów, dzisiaj zaś znajdują się pod reżimami mandatowymi typu B lub C. Unia Płd.-Afrykańska sprawuje mandat nad dawną Płd.-Zachodnią Afryką Niemiecką, która jako mandat typu C stanowi integralną część terytorium mandatariusza.



OSWALD PIROW
płd. afr. min. obr. narodowej.

Niepożądane sąsiedztwo

Już sąsiedztwo z Rzeszą hohenzollernowską nie było zbyt mile widziane w Kapsztadzie i Johannesburgu. Toteż już w pierwszych miesiącach wojny bataliony płd.-afrykańskie postarały się o zlikwidowanie tego sąsiedztwa. Rozdział mandatów stanowi tu jedynie legalizację stanu faktycznego. I dzisiaj ani p. Pirow ani jego przełożeni generałowie Smuts i Hertzog nie palą się do przywrócenia stanu pierwotnego. Obawiają się jednak, że polityka prowadzona konsekwentnie przez Neville'a Chamberlaina może zaprowadzić Londyn także na drogę ustępstw w sprawach kolonialnych. A największy w świecie producent złota, jakim jest słoneczne Dominium, nie chce mieć „o miedzę" wygłodniałej złota i innych surowców Trzeciej Rzeszy. Już obecnie osadnicy niemieccy właściwej Unii oraz obszaru mandatowego znajdują się w stanie podniecenia. Pp. Goebbels i Bohle nie szczędzą wysiłków, by uświadomić ich o obowiązkach wobec narodowo-socjalistycznej ojczyzny. Trudy te nie idą na marne, władze Unii tłumią oczywiście ten groźny dla spokoju i bezpieczeństwa ferment i stąd właśnie bierze się ów problem, który w subtelnym języku oficjalnych komunikatów zwie się „właściwym traktowaniem Niemców na obszarze Płd. Afryki".

P. Pirow nie miałby nic przeciwko wpuszczeniu Rzeszy na kontynent afrykański. Wychodzi jednak z założenia, że skoro już Rzesza ma dostać w Afryce kolonie, to niechaj dostanie je jak najdalej od południowo-afrykańskich granic, t. zn. raczej bliżej równika niż... zwrotnika Koziorożca. Nie dziwmy się p. Pirowowi, że broni się on ze wszystkich sił przeciwko... wzrostowi agend w swym resorcie.

Nikt nie chce ponieść kosztów

Cóż z tego jednak, gdy w okolicach równika wszystko jest już — „obsadzone". Mówiąc językiem teatralnym jest... komplet. Tworzą go Anglia, Francja, Belgia i Portugalia i są zdania, że afrykańska loża wystarczy tylko na cztery osoby i nie ma w niej już miejsca na — dostawienie... piątego krzesła. P. Pirow byłby zaś skłonny zaproponować tym partnerom, by ścieśnili się trochę i by każdy z nich odstąpił kawałek swego miejsca dla nowego przybysza. W ten sposób możnaby utworzyć dla Rzeszy imperium, na które złożyłyby się pewne części francuskiej Afryki Równikowej, belgijskiego Konga, portugalskiego Mozambiku i brytyjskiej Kenyi i Ugandy. Ten projekt sugerował p. Pirow kolejno Lizbonie, Londynowi i Brukseli. I nie spotkał się nigdzie... z entuzjastycznym przyjęciem. Londyn wie oczywiście dobrze, że realizacja tej koncepcji oddałaby w ręce niemieckie kontrolę ważnego odcinka linii Kap—Kairo. Nie miejsce tu na omówienie wszystkich zastrzeżeń wysuwanych przez zainteresowanych. Faktem jest, że w koncepcji p. Pirowa główne koszty całej manipulacji musiałaby ponieść — Francja. To też od chwili zjawienia się p. Pirowa w Europie do chwili obecnej trwa w Paryżu bezustanna akcja w kierunku nienaruszalności francuskiego imperium kolonialnego. Doznała ona ogromnego wzmocnienia po znanym demarche USA, sprzeciwiającym się oddaniu Niemcom Kamerunu, co sprowadziłoby Trzecią Rzeszę w zbyt bliskie sąsiedztwo wybrzeży Płd. Ameryki.

I teraz zrozumiemy, dlaczego na trasie podróży p. Pirowa nie znalazła się — nadsekwańska stolica.

ZYGMUNT REICH

Anglia wpuści dzieci żydowskie bez żadnych formalności

Akcja w Palestynie o zaadoptowanie 5 tysięcy dzieci żydowskich z Niemiec

Londyn, 27. 11. ŻAT. Lord Samuel i lord Selborne, którzy stoją na czele brytyjskiego komitetu pomocy dzieciom w Niemczech, ogłosili gorący apel na rzecz sprowadzenia do Anglii dzieci żydowskich z Niemiec. Apel nawołuje do utworzenia odpowiednich komitetów w wszystkich miastach i miasteczkach.

Komitet dla sprowadzenia dzieci żydowskich z Niemiec rozwinął ożywioną działalność i uruchomił szereg resortów w sprawie projektowanej opieki nad dziećmi.

Rząd angielski wyraził zgodę na wpuszczenie nieograniczonej liczby dzieci żydowskich z Niemiec pod warunkiem, że utrzymanie tych dzieci nie obciąży instytucji utrzymywanych z podatków publicznych, jak również, że dzieci te nie zajmą żadnych placówek pracy w Anglii. Władze gotowe są nie wymagać spełnienia żadnych formalności imigracyjnych czy wizowych. Dla każdego dziecka ma być wypełniony zwykły formularz, który zawierać będzie imię i nazwisko dziecka, jego rodziców, adres w Niemczech i kilka innych szczegółów.

„Daily Herald" donosi, że dwanaście osób ofiarowało razem ćwierć miliona funtów na rzecz Funduszu Ratunkowego na rzecz Żydów niemieckich. Trzysta innych osób ofiarowało na ten cel 42 tysiące funtów. Wiele ofiar nie przekracza kilku pensów lub nadsyłanych jest w postaci znaczków pocztowych.

Berlin, 27. 11. ŻAT. W Niemczech rozpoczęto już rejestrację dzieci żydowskich, które za zgodą rządu holenderskiego mają wyjechać do Holandii.

Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, 25 rabinów uzyska zezwolenie na wyjazd do Anglii. Także liczba ma być wpuszczona do Ameryki. Zezwolenia imigracyjne będą w pierwszym rzędzie wyzyskane dla tych rabinów, którzy znajdują się obecnie w obozach koncentracyjnych.

Jerozolima, 27. 11. ŻAT. Cała prasa żydowska w Palestynie prowadzi kampanię o zrealizowanie planu adoptowania 5000 dzieci żydowskich z Niemiec. Adoptowanie ma być uskutecznione zarówno na drodze prywatnej, a więc przez rodziny zamożniejsze lub bezdzietne oraz na drodze społecznej przez umieszczenie tych dzieci w zakładach wychowawczych. Prasa domaga się od rządu natychmiastowego przyznania certyfikatów dla 5 tysięcy dzieci żydowskich. Rząd palestyński do tej pory nie zajął jeszcze oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Akcja jest kontynuowana, aczkolwiek spodziewać się należy oporu rządu palestyńskiego w sprawie przyznania żądanych certyfikatów.

NA MARGINESIE

Europa czy Mitteleuropa

Możnaby powiedzieć, że idee mają nie tylko barwy lecz i aromat. A więc socjalizm jest czerwony, faszyzm czarny lub brunatny Ale idea ma też swój aromat. Trudniej go tylko określić słowami. Wystarczy jednak wskazać na to, że lektura pewnej części prasy przyprawia czowieka o mdłości. Zdarza się to np. dość często z prasą endecką. Gdy mam jej dość sięgam dla odpoczynku po tygodniki, wmawiając w siebie, że tygodniki literacko-naukowe nie mogą ziać taką nienawiścią jak prasa codzienna. Nie zawsze jednak się to udaje. Tym razem jednak miałem wcale miłe rozczarowanie. Oto ostatni numer „Merkuryusza Polskiego" jest prawie, że wolny od wyziewów przyprawiających o bóle głowy. Ba znajdujemy nawet w „Merkuryuszu" artykuł wcale ciekawy p. Jerzego Brauna pt. „Dlaczego nie głosowałem". Autor oświadcza, że jako piłsudczyk chciał spełnić swój obowiązek obywatelski i głosować ale sposoby propagandy, nakłaniającej do głosowania były tego rodzaju, że wywołały w nim uczucie buntu. Jest w tym artykule, nacechowanym dużą odwagą cywilną, bardzo ciekawy cytat z Norwida, niestety pismu żydowskiemu tego cytatu przytoczyć nie wolno... Z pewną satysfakcją przeczytałem też młodzieńczo naiwną, ale wcale sympatyczną zapowiedź redakcji, że przeniosła się do nowego 5-pokojowego lokalu. Widocznie „Merkuryuszowi" powodzi się wcale nieźle, a to powodzenie jest bardzo symptomatyczne.

Uczucie ulgi jednak zaczęło ustępować, gdym zaczął czytać tygodnik „Prosto z Mostu". Ze wstępnego artykułu dowiedziałem się, że kilkumilionowe żydostwo polskie jest mrowiem, które nie chce czy też nie może ponosić odpowiedzialności za losy Polski. Jesteśmy do tego tonu przyzwyczajeni, dlatego przyjąłem to twierdzenie zupełnie obojętnie. Uderzyła mnie tylko w dalszej notatce fantastyczna wprost lekkomyślność redaktora p. Piaseckiego stwierdzającego, że oburzenie opinii angielskiej na pogromy antyżydowskie w Niemczech spowodowane zostały po prostu rozkazem — barona Rotszylda. Nie słyszeliśmy o żadnym takim „rozkazie", a p. Piasecki, wyolbrzymiający tak fantastycznie znaczenie angielskiego Rotszylda, znalazłby się napewno w kłopocie, gdyby był zmuszony taki rozkaz przytoczyć dosłownie. P. Piasecki widocznie nie potrafi sobie nawet wyobrazić, że istnieje na świecie wolna i niekrępowana opinia publiczna, która reaguje przeciwko wszelkim gwałtom nad ludźmi bezbronnymi. To potrafi zrozumieć p. Jerzy Braun, ale p. Piasecki, z pochodzenia pół-Żyd, ma duszę tak zamuloną resentymentem, że nie potrafi odczuć piękna w tej czystej reakcji angielskiej opinii publicznej.

Chciałem już odłożyć „Prosto z Mostu", ale mimo woli zatrzymałem się nad artykułem naszego starego i wiernego przyjaciela p. Adolfa Nowaczyńskiego. Tym razem pisał p. Nowaczyński o „Führerze i Hauptmannie". Zatrzymałem się dlatego bo byłem pewny że p. Nowaczyński znowu popełnić jakąś gaffę. Popełnia je stale opętany jakąś chorobliwą manią cytowania nazwisk autorów i tytułów dzitł. Tym razem zalicza p. Nowaczyński do Żydów Eryka Kästnera i Waldemara Bonselsa, autorów stu-procentowo aryjskich. Co jest z Kästnerem, tego dokładnie nie wiemy. Jedni mówią, że skazano go po prostu na głód, nie pozwalając mu niczego ogłaszać, inni znowu utrzymują, że obecnie nie stosuje się już takich represyj wobec tego beztroskiego humorysty niemieckiego. Co do Bonselsa nie ma chyba żadnych wątpliwości, a p. Nowaczyński może się sam przekonać o swym błędzie. jeśli się zechce zwrócić do „Deutsche Verlagsanstalt" w Sztutgarcie. Uśmiałem się serdecznie z gaffy, która nie była znowu tak straszliwa, jak gaffa, która się ostatnio przydarzyła p. Nowaczyńskiemu. Oto, ten przemiły „gamin" polskiej publicystyki zamianował niedawno Żydówkami panie Pearl Buck laureatkę Nobla i Agnes Smedley, a uczynił to tylko dlatego, ponieważ obie te stu procentowo anglo-saskie autorki tak gorliwie bronią Chin, co się nie bardzo podoba admiratorowi „osi" Berlin—Rzym—Tokio.

Mniejsza jednak o te gaffy p. Nowaczyńskiego. Mniejsza nawet o ten nagły zachwyt jego dla Hauptmanna, zachwyt wywołany chyba tym, że wielki krytyk żydowski Alfred Kerr ogłosił wspaniałą filipikę pełną prawie że patosu biblijnego przeciw swemu dawnemu przyjacielowi Gerhardowi Hauptmannowi, który tak łatwo wdział na siebie liberię hitlerowską. P. Nowaczyński opowiada z emfazą, że Führer wyznaczył największemu poecie niemieckiemu pensję, z której może żyć po królewsku. Nie można się temu dziwić, wszak Niemcy to Europa. „Być może Mittel-Europa, ale bądź co bądź Europa My (to jest Polska) też".

A gdym przeczytał tę tak znamiennie zakończoną „ofensywę" p. Nowaczyńskiego mimo woli wypłynął mi w pamięci doprawdy wspaniały artykuł Parandowskiego w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich". Artykuł zatytułowany jest „W obronie kultury". Kultury bronić można tylko broniąc wolności ducha i słowa. Taką była polska tradycja kulturalna, taką była Polska Modrzewskich, Górnickich i Lelewelów. To już nie jest jakaś tam Mittel-Europa, lecz najprawdziwsza Europa, dla której zawsze największym i najświętszym dobrem pozostanie wolność ducha..

MOASSI.

Tydzień giełdowy

Sytuacja na światowych rynkach akcyj i walut

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazywały w tygodniu ubiegłym na ogół nastrój słaby przy obrotach małych.

NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

panowała do środy włącznie tendencja słaba. Obroty były bardzo małe, ponieważ spekulacja wstrzymywała się od zawierania większych tranzakcji. Dużej zniżce ulegały akcje stalowe oraz fabryk samochodów. W czwartek zaznaczyła się lekka zwyżka, ale następne dni przyniosły znowu osłabienie tendencji. Pożyczki polskie miały tendencję niejednolitą, obniżyła się dillinowska, stabilizacyjna i śląska, zwyżkowały inne. W dniu 25 notowano (w nawiasach cyfry z 18 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 37.75 (39.00), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 52.00 (53.75), 6 proc. Poż. Dolarowa 38.50 (38.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 37.00 (37.00), 7 proc. Poż. Śląska 36.00 (37.25).

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

nastroje były niejednolite, przeważała jednak tendencja słaba. Przypisać to należy z jednej strony niekorzystnej ocenie międzynarodowej sytuacji politycznej, z drugiej zaś strony niepomyślnym wiadomościom z Wall Street. Większe straty kursowe poniosły akcje stalowe i kolejowe. Dobrym popytem cieszyły się natomiast akcje miedziane w związku z ponownym ograniczeniem produkcji miedzi. W czwartek podobnie jak na giełdzie nowojorskiej, zaznaczyła się tendencja mocniejsza, która objęła przede wszystkim akcje przemysłu krajowego oraz akcje kolejowe. Wskutek wzmożonej podaży wywołanej realizacją zysków, nastąpiło jednak potem osłabienie.

GIEŁDA PARYSKA

rozpoczęła tydzień ogólną zniżkę kursów. Przyczyniła się do tego zapowiedź strajku generalnego, jako też wiadomość, że projekty finansowe rządu uchwalone zostały w komisji finansowej bardzo małą większością. W połowie tygodnia nastrój się wzmocnił. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rent państwowych i akcji bankowych. Przyczyną poprawy nastrojów była obniżka stopy dyskontowej Banku Francnskiego i pogłoski, jakoby rząd miał wyrazić zgodę na wprowadzenie pewnych modyfikacji w dekretach gospodarczych.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

początkowo słaba, wykazywała wzmocnienie od czwartku.

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

notowano następ. kursy (pierwsza cyfra z 19-go, druga z 26 bm.). Akcje: Bank Polski 131.00—130.25, Cukier 35.50—35.50, Węgiel 34—34.50, Lilpop 88—89, Norblin 99—92.50, Ostrowiec 65.50—64.75, Starachowice 43.50, Haberbusch i Schiele 57.50; papiery procentow'e: 3 proc. Poż. Inwest I em. 84.75—83.50, II em. 83.75—82.50, 4 proc. Poż. Dol. 42.50—42.00, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 66.50—66.25, 4½ Poż. Wewn. 64.75—64.50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 68.25—6900, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 74.00—64.25, 5 proc. L. Z, m, Warszawy z 1933 r. 73.25—73.50, z 1936 r. 72.25—72.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak nast. (pierwsza cyfra z 18, druga z 25 b. m.): Amsterdam 289.40—289.80, Bruksela 89.95—90.10, Londyn 25.08—24.68, New York czek 5.31½—5.31¾, kabel 5.32—5.32, Paryż 14.06—13.83, Praga 18.27—18.16, Sztokholm 129.20—127.30, Zurich 120.30—120.95.

A. Z. W.



Poniedziałek, 28 listopada

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Na wiejskim podwórku" — audycja dla dzieci młodszych w opr. St. Litwiniszynówny; 11.15 Koncert ork. 11 57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycje dla kupców i rzemieślników: Zwalczajmy szkodniki i zabezpieczajmy towary — wygł. dr Jerzy Iwiński; 13.30 Melodia w śpiewie, w muzyce instrumentalnej, ludowa i artystyczna, dawna i współczesna — audycja dla gimnazjów — w opr. Tadeusza Mayznera; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: Bartłomiej Nowodworski — słuchowisko; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Utwory W. A. Mozarta. Wykonawcy: orkiestra Rozgł. wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego, Zofia Charlampowiczówna (śpiew), Stan. Czechowiczówna (fort.); 17.20 Pogadanka; 18 Odczyt: Sen zimowy zwierząt, wygł. J. Biborski, as. U. J.; 18.10 Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Małgorzata Rudówna i Alfred Müller; 18.30 Audycja Legii Akademickiej; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Zwiększona ork. rozgł. poznańskiej, „Piątka Poznańska", Marta Szrajberówna (skrz.), Marian Sauer (akomp.); 20.35 Aud. informacyjna: dziennik wieczorny, wiadom. meteorol. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Temperamenty — powieść mów. Ant. Cwojdzińskiego; 21.15 Wanda Landowska (klawesyn, płyty); 21.40 Nowości literackie omówi Zygm. Szweykowski, prof. UJP.; 22 Audycja wymienna z Katowic; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA. 14 Trio Polskiego Radia; 15 Płyty: 16.50 Kącik solistów; 17.25 Życie kulturalne stolicy; 17.40 Muz. taneczna z płyt; 21.50 Przemiana pierwiastków — wygł. prof. L. Wertenstein; 22.10 „Muzyka japońska" — reportaż w oprac. Janty-Połczyńskiego z ilustr. muzyczną; 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club".

KATOWICE. 5.30 Audycja poranna; 22 Śląska pozytywka" w oprac. Zb. Lipczyńskiego i J. Tepy; 22.30 Koncert rozrywkowy.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 18 Wiad. bieżące z miasta i prowincji; 18.05 „Lwowskie zakłady naukowe" — odczyt; 22.05 „Franciszek Smolka" — odczyt wygł. A. Rybicki; 22.30 Płyty z objaśnieniami — aud. w oprac. dra J. Dunicza.

ŁÓDŹ. 5.30 Audycja poranna; 18 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. St. Nowakowski; 18.20 O wszystkim po troszku; 22 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Kwintet salonowy i Willy Lessing — fortep.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BRUKSELA FLAM.: Recital fortep. BRUKSELA FRANC.: Podróż do Kanady. DROITWICH: Solo na bałabajce i gitarze, 18.15 Muzyka lekka. LILLE: 18.45 Solo na harmonii. LYON: 18.45 Koncert orkiestrowy. PARIS PTT.: Koncert chóru. RADIO ROMANIA: 18.15 Pieśni rosyjskie. SOTTENS: Jazz amerykański. WIEŻA EIFFLA: Festival Bizeta — w progr. utwory fort., 18.45 Koncert orkiestr.

19 BRUKSELA FRANC.: 19.15 Recital śpiewaczy, 19.45 Recital fortep. LONDYN REG.: Jack Wilson ze swą ruchliwą piątką. 19.40 Koncert chóru. RADIO ROMANIA: 19.15 Tańce i serenady Mozarta — koncert radioork.; SOFIA Recital śpiew. Danovej, 19.30 Konc. Beethovenowski. SZTOKHOLM: Kabaret.

20 DROITWICH: „W poniedziałek o ósmej" — radiokabaret. FLORENCJA: 20.30 Komedia. HILVERSUM II: 20.55 Koncert symfoniczny. Dyr. Mengelberg. PARIS PTT.: 20.30 Pieśni, 20.45 Recital fortep. Leili Gousseau. SZTOKHOLM: 20.35 KONCERT SYMFONICZNY Z UDZ. IGNACEGO FRIEDMANNA fort.). SZTUTGART: 20.15 „Sztutgart gra" — koncert rozrywk. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów.

21 BRUKSELA FRANC.: „Jaś flecista" — opera komiczna Ganne'a. FLORENCJA: Koncert symfoniczny. RADIO PARIS: 21.15 Fantazja Tansmana na wiolończ. i fortep. 21.30 „Most westchnień" — opera komiczna Offenbacha. RZYM: Koncert solistów.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna. OSLO: Koncert rozrywkowy. PARIS PTT.: Muzyka kameralna. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. RZYM: Program rozrywkowy.

23 LONDYN REG.: „Hiszpania we współczesnej muzyce francuskiej", w progr. Ravel Aubert i Laparra. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

— Paryski korespondent „Asahi Szimbun" donosi, iż podczas rozmów brytyjskich i francuskich mężów stanu miano uzgodnić, iż Anglia i Francja nie będą się sprzeciwiały ekspansji japońskiej na kontynencie azjatyckim, lecz skierują wysiłki swej dyplomacji w kierunku swych interesów w Chinach.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschod słońca 7 g 59 m
28	Zachód słońca 3 g 26 m
Poniedziałek	5 Kislew 5699

Stan turnieju szachowego w Krakowie

Stan ogólnopolskiego eliminacyjnego turnieju o mistrzostwo Polski po 10-tej rundzie przedstawia się następująco (w nawiasach partie nierozegrane). Friedman — Kraków 7 i pół pkt. (1), Gadaliński — Warszawa 7 i pół pkt., Grynfeld — Łódź 7 (1), Tandetnik — Łódź 6 i pół (1), Daneman — Warszawa 6 (1), Schaechter — Lwów 5 i pół (1), Błaszczak — Kraków 4 i pół (2), Borkum — Wilno 4 i pół, Październy — Kraków 4 (1), Rozański — Poznań 3 i pół (1), Ulczok (śląsk) 3 i pół (1), Lidzki — Lida 3 (1), Rubinstein — Kraków 3 (1), Woźniak — Gdynia 2 (2), Badylak — Toruń 1 i pół (2), Russek 1 i pół (1).

Niezwykłe metody

Redakcja „Cofim“ donosi, iż w ostatnim numerze „Jidiszes Wort“, redagowanego w języku żydowskim w Krakowie przez p. Probsta, został przedrukowany artykuł dra K. Steina p. t. „Samorząd — wybory — bloki“ bez wiedzy redakcji „Cofim“ oraz autora.

Piętnujemy tego rodzaju metody.

Tuwim i awangarda

Na ten interesujący temat wygłosi znany krytyk i literat p. Mgr Artur Sandauer odczyt w Żyd. Towarzystwie Teatralnym (ul. Stolarska 9) — we środę dnia 30 bm. o godz. 8 wieczór. Po odczycie dyskusja.

Pożar na Placu św. Ducha

Piwowar Stanisław zam. przy ul. Senackiej l. 3, strażnik więzienny, rzucił zapałkę na pl. św. Ducha, od której zapaliła się benzyna w czasie nalewania do motoru autobusu P. K. P. — Ogień ugasili przechodnie, przed przybyciem straży pożarnej. Wypadku w ludziach nie było.

Zasłabnięcie 86-letniej żebraczki

Kamionka Maria (lat 86), żebraczka, bez miejsca zamieszkania, zasłabła na ul. Grodzkiej. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Kamionkę do Zakładu SS. Albertynek.

Tragiczna śmierć kolejarza

Na stacji kolejowej Kraków—Płaszów przetokowy Batko Jan, (lat 54) zam. w Pawlikowicach, podczas przetaczania wagonów dostał się między zderzaki, które zgniotły mu klatkę piersiową tak, że poniósł śmierć na miejscu.

Dwa wypadki samochodowe

Na moście Dębnickim samochód osobowy najechał na furmankę jednokonną, powożoną przez Kasprzyka Józefa, zam. w Skale pow. Olkusz. Wskutek najechania został złamany dyszel u wozu, a koń doznał lekkich okaleczeń.

Na Alei Słowackiego kierowca samochodu nr rejestr. A. 32-744 najechał na Ziółkę Stefana (lat 19), pomocnika handlowego, zam. przy ul. Wrocławskiej 30, jadącego na rowerze. Wskutek najechania Ziółko upadł na jezdnię i doznał uszkodzeń cielesnych.

Przykre skutki pijaństwa

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na Aleję Mickiewicza do mężczyzny nieustalonego na razie nazwiska, który będąc w stanie podpitym, upadł na jezdnię i rozbił sobie głowę. Rannego w stanie nieprzytomnym przewiozło Pogotowie Ratunkowe na stację Pogotowia.

—oo—

— WAŻNE DLA UCHODŹCÓW. Młodzież, która przebyła hachszarę chalucową w Niemczech, lub ma zamiar przejść hachszarę w Polsce winna — bez względu na przynależność organizacyjną — niezwłocznie zarejestrować się w Centrali „Ezry“ w Krakowie, Grodzka 9 II p. w godzinach między 10—12 a na prowincji w Komitetach Lokalnych „Ezry“.

Zgromadzenie protestacyjne żydostwa krakowskiego

KRAKÓW, 28 listopada.

Wczoraj o godz. 11.30 przed poł. odbyło się staraniem Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa wielkie zgromadzenie protestacyjne n. t. „Położenie Żydów w Niemczech“. Salę Kahału zapełniły tłumy publiczności, które chciały dać wyraz swemu oburzeniu i wyrazić gorący protest z powodu prześladowania Żydów w Niemczech. Na zgromadzenie przybył przedstawiciel Starostwa Grodzk. p. ref. Hordziejewski.

Zgromadzenie zagaił imieniem Reprezentacji Prezydent dr Rafał Landau, który przedstawił tragiczną dolę Żydów w Niemczech i omówił chwile, gdy pierwsze transporty wysiedlonych przybyły do Krakowa. Społeczeństwo żydowskie Krakowa z największą ofiarnością pospieszyło z pomocą nieszczęśliwym braciom i wykazało swą solidarność żydowską, która dziś jest bezwzględnym nakazem chwili.

Przewodniczący usprawiedliwił nieobecność Posła Dra Schwarzbarta, który musiał wyjechać do Warszawy i Dra Szymona Feldbluma, który nie mógł przybyć z powodu nagłej niedyspozycji.

Z kolei głos zabrał radca M. Goldfarb, który odmalował straszną sytuację Żydostwa w Niemczech. W ostatnich dniach prześladowania osiągnęły niemal punkt kulminacyjny, w kąt zepchnięto wszelkie uczucia ludzkie. Wierzymy, że na świecie znajdą się ludzie i państwa, które nie dopuszczą do takich metod. W pierwszym rzędzie jednak musimy liczyć na nas samych, musimy zewrzeć szeregi i przeciwstawić się fali nienawiści.

Następnie przemówił mgr E. Rosthal, oddając na wstępie cześć pamięci Karola Zellmayera, akademika żydowskiego, który zginął tragiczną śmiercią we Lwowie.

Straszne cierpienia, jakie przeżywa dziś żydostwo niemieckie, nie potrafią poniżyć nas i złamać. W tych ciężkich chwilach nie wolno nam zapomnieć, że mimo ofiar krwi i mienia w naszych oczach buduje się Erec Izrael wiara w nasze wyzwolenie dodaje nam sił do przetrwania okresu martyrologii żydowskiej.

Wysiedleni nieszczęśliwi bracia nasi muszą nadal znaleźć u nas najserdeczniejszą opiekę i w tym kierunku zdobyć się winniśmy na największą ofiarność, gdyż teraz dopiero mamy najcięższe zadanie — dać tym ludziom egzystencję, o którą sami tak ciężko walczymy. Społeczeństwo nasze spełni z największym zapałem ten trudny, lecz święty obowiązek.

Jako ostatni zabrał głos rabin M. Klieger, który podkreślił, że są wielkie państwa i narody, którym jest obce prześladowanie i gnębienie ludzi, które nie mogą dopuścić bodaj we własnym interesie do tego, aby zanikło wszelkie człowieczeństwo i powrócił okres dawnej ciemnoty. Wierzymy w zwycięstwo sprawiedliwości.

Tu w Polsce widzieliśmy ze strony społeczeństwa polskiego w dniach nieszczęścia wysiedleńców dużo zrozumienia dla tej tragedii ludzkiej i wielu na równi z Żydami spieszyło z pomocą zarówno materialną jak i moralną. Fakt ten świadczy wymownie o tym, że hasła nienawiści rasowej są tworem sztucznym i nie odpowiadają mentalności ogółu społeczeństwa polskiego.

My Żydzi przetrwamy nieszczęśliwy okres i z naszej wielowiekowej tradycji czerpać będziemy wiarę w lepszą, jaśniejszą przyszłość, która nadejść musi. Wszyscy winni się skupić około idei odrodzenia narodu, bo tylko ona jest dziś naszą nadzieją.

Następnie p. E. Altschüler odczytał odpowiednią rezolucję protestacyjną, poczem p. Ascher Spira zamknął zebranie.

Rektor Krauze nie kandyduje do Rady Miejskiej w Krakowie

Jak już podaliśmy odbyło się pod przewodnictwem sędziego dr. Podobińskiego posiedzenie głównej komisji wyborczej dla wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie. Komisja postanowiła zwrócić się do pełnomocników niektórych list o uzupełnienie pewnych formalności. Ponadto komisja przyjęła do wiadomości pismo w którym rektor Krauze zwiadamia, że nie zamierza kandydować do Rady Miejskiej. W związku z tym pełnomocnicy listy Polskiego Bloku Katolickiego i Chrześcijańskiego Frontu Samorządowego którzy wysunęli kandydaturę rektora inż. Krauzego, mogą uzupełnić listę kandydatów do dnia 2 grudnia.

W dalszym ciągu komisja główna postanowiła nie zatwierdzać na razie kandydatur: b. posła Ciołkosza i p. Liddi Ciołkoszowej, dopóki nie wyjaśni się wątpliwości prawnych. Jak się bowiem okazało w sprawie państwa Ciołkoszów którzy kandydują z listy PPS. zgłoszone zostały reklamacje, czy odpowiadają oni wymogom stawianym przez ustawę odnośnie czasokresu zamieszkania ich w Krakowie. Reklamacje te zostały uwzględnione ale b. pos. Ciołkosz odwołał się do komisji okręgowej, która w najbliższym tygodniu wyda orzeczenie.

W razie gdyby orzeczenie to okazało się negatywne to również socjaliści mieliby możność uzupełnienić listę kandydatów do dnia 2 grudnia.

Zagadkowa śmierć 27-letniej kobiety na przedmieściu Krakowa

Krakowskie władze policyjne prowadzą dochodzenia w sprawie zagadkowej śmierci 27-letniej Jadwigi Jakubek, żony murarza, zamieszkałej przy ul. Żmujdzkiej 30 w Krakowie.

W nocy na niedzielę wezwano karetkę Pogotowia Ratunkowego na ul. Żmujdzką 30. Przybyłego na miejsce lekarza przyjął Józef Jakubek, murarz, który zaprowadził go do pokoju, gdzie leżała żona jego Jadwiga.

Lekarz stwierdził, że Jakubkowa nie daje znaków życia i wszelka pomoc jest już spóźniona. Lekarz nie mógł na miejscu ustalić przyczyny zgonu.

Jakubek oświadczył lekarzowi, że w nocy wracał w towarzystwie żony przez Błonia do domu. W drodze został napadnięty przez nieznanych sprawców. Wówczas zostawił żonę i pobiegł do domu po siekierę. Gdy wrócił, napastników już nie było. Zabrał wówczas żonę do domu i wezwał Pogotowie Ratunkowe.

W związku z przebiegiem dochodzeń Jakubek został zatrzymany.

— DZIŚ POSIEDZENIE KEREN HAJESOD. Dziś godz. 8.15 odbędzie się posiedzenie Komitetu współpracowników w lokalu własnym.

— STARANIEM LIGI PRACUJĄCEJ PALESTYNY odbędzie się we wtorek 29 bm. Zgromadzenie ludowe w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41, na którym będzie referował tow. Chaim Szurer (Tel Aviv) przybyły z posiedzenia A. C. z Londynu na temat „Z frontu palestyńskiego“. Początek godz. 8 wiecz.

— WIZO. Szewska 4. Dziś godz. 5 pop. posiedzenie wydziału.

— WIZO (Szewska 4) Referat p. Felicji Stendigowej na temat „Wrażenia z pobytu w Anglii“, który się nie odbył z powodu obrony przeciwlotniczej odbędzie się we wtorek 29 bm. na herbatce towarzyskiej godz. 5.30. Goście mile widziani.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Znaczenie dziedziczności dla pojawiania się nowotworów

Jeśli w nauce o nowotworach mówi się o znaczeniu dziedziczności dla pojawiania się nowotworów, wtedy nie należy tego rozumieć w ten sposób, że nowotwór jednego z rodziców przekazany zostaje jako charakterystyczna cecha bezpośrednio na potomstwo, lecz że dziedziczną — przekazaną potomstwu cechą — jest skłonność do zapadania na nowotwory.

Ażeby można było wyśledzić, czy jakaś cecha przekazuje się potomstwu dziedzicznie, należy koniecznie przebadać wszystkie jednostki

w ciągu wielu pokoleń

Będzie to najczęściej możliwe wtedy tylko, jeśli badania przeprowadzi się na zwierzętach szybko mnożących się i żyjących krótko. Jeśli chodzi o nowotwory, to do badań takich najlepiej nadają się białe myszy, tym bardziej że zapadają one na samoistne nowotwory w przybliżeniu tak samo często jak ludzie.

Badania takie wykonała w Ameryce w ciągu z górą 25 lat Maud Slye, przy czym obserwacje swoje przeprowadziła ona w tym czasie na setkach tysięcy myszy. Wyniki tych badań są następujące: przez odpowiednie krzyżowania wychodowała ona takie rasy myszy, które zupełnie nie zapadają na nowotwory i takie, które zapadają na nie w 100%. Jeśli krzyżowała między sobą przedstawicieli tych dwu ras, wtedy u potomstwa nowotwory pojawiały się zgodnie z prawidłami dziedziczenia, sformułowanymi przez Mendla. Ważne jest to, że nie dziedziczyła się w tych doświadczeniach skłonność na wszelkie nowotwory, lecz tylko na nowotwory pojawiające się w pewnych narządach. Ponadto okazało się, że u myszy, u których istnieje dziedziczne obciążenie, można już to przyspieszyć pojawianie się nowotworu, już to można go łatwo wywołać w miejscu, którym samoistnie by nie powstał: Wskazuje to na to, że obciążone dziedzicznie myszy posiadają

dziedziczną podatność na bodźce rakotwórcze.

Wyniki badań Maud Slye, potwierdzone później również i przez innych badaczy dowodzą, że u myszy istnieje dziedziczna podatność na nowotwory, lecz że podatność ta ujawnia się dopiero wówczas, jeśli będą to genetycznie czyste rasy.

Czy i jakie znaczenie posiada dziedziczność w pojawianiu się notowotworów u ludzi? na to nie łatwo jest odpowiedzieć, a to z tego powodu, ponieważ z jednej strony najczęściej niemożliwym jest prześledzić w jakiej rodzinie przyczyny zgonów wszystkich jej członków w ciągu kilku pokoleń, powtóre duża ilość tych osobników ginie z powodu innych schorzeń, zanim jeszcze mogliby zapaść na nowotwór, wreszcie może być nie może o tym, żeby w ciągu kilku pokoleń utrymała się genetycznie czysta linia w takiej rodzinie, a wiemy przecież, że już u myszy czystość rasy była warunkiem ujawnienia się dziedzicznej skłonności do nowotworów.

Najlepszym materiałem, na którym u ludzi można znaczenie dziedziczności dla spraw nowotworowych są

bliźnięta jednojajowe,

to znaczy bliźnięta powstałe z podziału jednej zapłodnionej komórki jajowej. Bliźnięta takie są właściwie niejako duplikatem jednego osobnika, to też wszystkie cechy mające dziedziczne podłoże, występują u obu w tej samej mierze. Obecnie znanych jest już kilkanaście par takich bliźniąt, u których nowotwory pojawiły się u obu w tym samym czasie i w tym samym narządzie. W przypadkach tych niewątpliwie mamy prawo mówić o istnieniu u nich dziedzicznej skłonności pewnych narządów na działanie bodźców rakotwórczych. Przypadki takie świadczą o tym, że również i u człowieka w pewnych przypadkach liczyć się można z występowaniem dziedzicznej podatności; rzadkość takich przypadków jednak oraz doświadczenie uzyskane w badaniach na zwierzętach przemawia za tym, że znaczenia dziedziczności dla pojawiania się nowotworów u człowieka nie należy zbytnio przeceniać.

Dr. Z. ZAKRZEWSKI
Instytut Radowy im. M. Curie-Skłodowskiej w Warszawie.

Odpowiedzi redakcji

OŚWIĘCIM (2). Tylko zbadanie naoczne — i to najlepiej przez chirurga — może wyjaśnić przyczynę tej dolegliwości. Na odległość jest to rzeczą niemożliwą.

STAŁA ABONENTKA 20. Wyjaśnianie i określanie tego, co nazywamy tłuszczami i pokarmami mącznymi lub słodkimi, uważamy za zbyteczne. To rozumie każdy dorosły człowiek, a nawet starsze dziecko. Owoce i jarzyny, a również i mięso, są dozwolone. Miód, konfitury i cukierki (pokarmy słodkie) są oczywiście niedopuszczalne.

ZMARTWIONA. 1) Róża jest chorobą zakaźną, która pozostawia po sobie zmniejszoną odporność tak, że ludzie, którzy raz przeszli to cierpienie, łatwo zapadają na nie ponownie i to nieraz po kilka razy. Jedynym środkiem zapobiegawczym jest unikanie drapania i uszkodzenia skóry, a nadto częste dezynfekowanie danej okolicy przez zmywanie np. wodą kolońską lub spirytusem salicylowym. — 2) Sądzimy, że można z tym poczekać.

MŁODY EMIGRANT. Już raz udzieliliśmy odpowiedzi. Proszę zmywać nos 2—3 razy dziennie apteczną benzyną albo trójkrotnie rozcieńczoną wodą kolońską, a następnie obficie nos pudrować zasypką z tannoformem (za receptą lekarską).

STAŁY CZYTELNIK NR 22. Musi się Pan z tymi sprawami zwrócić do Swego stałego lekarza. Informacyj tego rodzaju udzielać nie możemy.

ZAKOPIANKA, LAT 23. Przyczyną są zapewne drobne zaburzenia w funkcjonowaniu jajników. Konsultacja ginekologa wystarczy dla usunięcia tej dolegliwości.

H. B. NIECIERPIĄCE ZWŁOKI. Lampa kwarcowa daje dobre wyniki. Jeszcze skuteczniejsze bywają nagrzewania przy pomocy diatermii.

MARTA, LAT 13. Patrz wyżej pod „H. B. Niecierpiące zwłoki". Gdyby leczenie wyżej podane z jakichkolwiek względów miało być niemożliwe, radzimy stosować kilkuminutowe naprzemienne, gorące i zimne kąpiele nóg, a następnie po osuszeniu masaż. Wreszcie na noc opatrunek z maści ichtyolowo-kamforowej (za receptą lekarską).

ZROZPACZONA. Niestety, bez zbadania trudno cokolwiek pewnego w podobnej sprawie powiedzieć. Sądzimy, że tylko kuracja pod kierunkiem wytrawnego neurologa może Panią uwolnić od tego cierpienia. Nie trzeba rozpaczać, jest to cierpienie uleczalne.

CH. H. Odpowiedzi listownych z zasady nie udzielamy. Szczegółowych informacyj udzieli Pani lekarz danej specjalności.

MŁODY EMIGRANT. Proszę zmywać nos kilka razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską lub apteczną benzyną, a potem pudrować zasypką z tannoformem (za receptą lekarską).

Ibn Saud o konferencji londyńskiej

Jerozolima, 27. 11. ŻAT. Korespondent arabskiej agencji prasowej donosi z Dżeddy, że Ibn Saud zadowolony jest z oświadczenia rządu angielskiego w sprawie Palestyny, w szczególności zaś z zapowiedzianych rokowań londyńskich. Ibn Saud wydeleguje do Londynu dwóch swych przedstawicieli: ministra spraw zagranicznych Fuada bey-Hamza oraz ambasadora Saudii w Londynie.

—oo—

O pomnik dla poległych żydów w Haifie

Haifa, 27. 11. ŻAT. Specjalna komisja Gminy Żydowskiej w Haifie opracowała projekt pomnika na grobach ofiar terroru arabskiego w Haifie i okolicy. Na marmurowych płytach wyryte będą nazwiska ofiar i ich wiek. Pomnik będzie miał dwa i pół metra wysokości. Bratnie groby otoczone będą drzewami i kwiatami. Koszt pomnika obliczono na 400 funtów.

—oo—

Eksport pomarańczy z Palestyny osiągnie 13 i pół miliona skrzynek

Jerozolima, 27. 11. ŻAT. Sezon pomarańczowy rozwija się pomyślnie. Oczekiwany eksport szacowany jest na 13 i pół miliona skrzynek, z czego 7 milionów z plantacji żydowskich. W chwili obecnej przy zrywaniu i pakowaniu owoców zatrudnionych jest 13 tysięcy żydowskich robotników. Prawdopodobnie potrzeba będzie jeszcze conajmniej 6 tysięcy żydowskich robotników.

Sytuacja na rynku pracy w miastach uległa ostatnio poprawie, aczkolwiek bezrobocie bynajmniej nie zostało jeszcze zlikwidowane. „Dawar" domaga się, aby bezrobotni z miast przesiedlali się do kolonii. W ten sposób zwiększy się też żydowską ludność rolniczą. Akcja ta może się stać doniosłym czynnikiem konsolidacji gospodarczej jiszuwu.

Manifestacyjny pogrzeb bł. p. Karola Zellermayera

Lwów, 27, 11. (B) Dziś odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego studenta farmacji, 23-letniego błp. Karola Zellermayera. Pogrzeb był olbrzymią manifestacją żydostwa lwowskiego. Na godzinę 11 był zapowiedziany pogrzeb z hali cmentarnej, ale jeszcze na 2 godziny wcześnej olbrzymie tłumy zapełniły cmentarz i okoliczne ulice. Na ogół w smutnym obrzędzie wzięło udział ok. 50 tysięcy ludzi. Na pogrzeb przybyli: rektor U. J. K. prof. Bulanda, dziekan wydz. medycznego, prof. Gąsiorowski oraz dyrektor wydziału farmaceutycznego, Steuting. Polski Klub Demokratyczny reprezentowała delegacja z mjr. Chomsem i znaną działaczką społeczną, radną Chomsową na czele. Ponadto zauważono delegację polskiej młodzieży demokratycznej, związku niezależnej młodzieży socjalistycznej, związku polskich i ukraińskich robotników budowlanych, związku młodzieży ludowej „Wici", które przybyły ze sztandarami i wieńcami. Przybyły reprezentacje wszystkich organizacyj żydowskich z wieńcami i sztandarami oraz delegacje z różnych miast i 30-tu uczelni w Polsce, razem 35 osób, w tym 14-tu Polaków.

Po nabożeństwie i odmówieniu „El mole rachmim", pierwsze przemówienie wygłosił rabin dr Lewin, który między innymi wywodził:

— Jeszcze nie ostygła próbówka, którą błp. Zellermayer złożył w laboratorium farmaceutycznym, a już zginął z ręki skrytobójczej. Jakże wielu rodziców żydowskich oczekuje z obawą swych dzieci. Rodzice tragicznie zmarłego nie zobaczyli więcej swojego syna. Naszą odpowiedzią na to wszystko, co się stało, jest dalsza praca, a bronią naszą — książka.

Z kolei prezes Egzekutywy Syjonistycznej dr Schmorak oświadczył, że zwłoki tragicznie zmarłego złożone zostaną obok cmentarza „kedoszim". Ci co sądzą — mówił dr Schmorak — że przez jeszcze jedną ofiarę zmusi się nas do rezygnacji z praw obywatelskich i narodowych, są w błędzie. My po tej nowej ofierze, będziemy bardziej zjednoczeni i wzmocnieni. Dr Schmorak apeluje do większej części społeczeństwa polskiego, które potępia cios zadany w młode serce żydowskiego akademika, aby porzuciła bierność i doprowadziła do współpracy i współżycia obu narodów.

Zwracając się do trumny, mówca wywodził: Zapewniam Cię, że do ostatniego tchu Żydzi walczyć będą o wolność i sprawiedliwość.

Imieniem „Makabei" przemawiał p. Mensch, a imieniem całej młodzieży akademickiej p. Rappaport.

Trumnę, pokrytą szarfą biało-niebieską oraz szarfą „Makabei" i „Emuny", poniesiono w kierunku grobu, obok grobów męczenników. Nad otwartą mogiłą przemówił imieniem polskiej młodzieży demokratycznej mgr Wojczuk wyrażając wiarę w zwycięstwo demokracji. Większość społeczeństwa polskiego wierzy, że zwycięży sprawiedliwość i znów nastąpi braterstwo narodów.

Przemawiali jeszcze przedstawiciele różnych stowarzyszeń i związków, oraz reprezentanci różnych miast, m. in. Warszawy, poczem trumnę spuszczono do grobu.

Obrady N. K. W. Str. Ludowego

Warszawa, 27. 11. (Sin) Dziś obradował N. K. W. Stronnictwa Ludowego. W wyniku obrad postanowiono po rozpatrzeniu sytuacji politycznej zwołać radę naczelną Stronnictwa na dzień 18 grudnia b. r.

—oo—

Starcia między endekami a socjalistami

Warszawa, 27. 11. (A) Dziś nad ranem doszło do bójek i walk między agitatorami endeckimi a socjalistycznymi podczas rozlepiania plakatów wyborczych do Rady Miejskiej. 4 osoby zostały zranione, 2-ch ciężko rannych przewieziono do szpitala. W wyniku dochodzenia aresztowano 10 pepesowców.

—oo—

Znamienne uwagi „Observer"

Londyn, 27. 11. ŻAT. W artykule wstępnym dzisiejszy „Observer" zaznacza, iż doniosłe jest dla imperium brytyjskiego i bardzo ważne z punktu widzenia mandatu palestyńskiego, aby prawa arabskie w Palestynie były w rozsądny sposób zabezpieczone dla zachowania przyjaźni arabskiej dla imperium brytyjskiego. Min. Mac Donald miał rację, stwierdzając niewykonalność planu podziału Palestyny i konieczność szukania rozwiązania przez alternatywę, któraby prowadziła do porozumienia żydowsko-arabskiego. Jeśli nie zostanie zawarte porozumienie, nie jest do pomyślenia żaden prawdziwy pokój w Palestynie.

—oo—

Zawieszenie pisma żydowskiego we Florencji

Rzym, 27. 11. ŻAT. Policja we Florencji zawiesiła jedyne w tym mieście pismo żydowskie, tygodnik „Israel", organ związku gmin żydowskich i Organizacji Syjonistycznej.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Wystawa polskiej wytwórczości sportowej w Londynie

Staraniem komisji reprezentacyjnej zawodów F. I. S. i dzięki poparciu ministerstwa przem. i handlu oraz instytutu eksportowego odbędzie się dn. 28 listopada w lokalu konsulatu generalnego R. P. w Londynie wystawa polskiej wytwórczości sportowej, która równocześnie będzie wyzyskana jako moment propagandowy zawodów F. I. S. w Zakopanem. Na otwarciu tej wystawy z ramienia komitetu wygłosi radca M. S. Z. Podoski odczyt o zawodach F. I. S. i terenach narciarskich w Polsce, ilustrowany filmem propagandowym. Odczyt ten będzie powtórzony dla klubu narciarskiego Wielkiej Brytanii.

WISŁA — LUBELSKI W. S. 10:6

W hali okręgowego ośrodka W. F. w Krakowie odbył się w niedzielę rewanżowy mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Polski między Wisłą i Lubelskim W. S. Pełne Zwycięstwo odniosła Wisła 10:6, górując nad przeciwnikiem wyraźnie w ciężkich wagach.

Lublinianie prezentowali się dobrze pod względem fizycznym, lecz nie wytrzymali trzeciej rundy.

Wyniki techniczne notujemy:

W muszej Juszczyk (W) pokonał k. o. w trzeciej rundzie Białka.

W koguciej Chona (L. W. S.) wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z rezerwowym Smerckiem.

W piórkowej Wojda (LWS) wygrał z Machem na punkty. Sędzia przerwał walkę w drugiej rundzie naskutek kontuzji Macha.

Wedle dotychczasowej punktacji lepszym był Wojda.

W lekkiej Zieliński (LWS) wypunktował Marca.

W półśredniej Powalski (W) znokautował w trzeciej rundzie Melwę.

W średniej zwyciężył po ciekawej walce na punkty Moszkowski (W) Siemiona (LWS).

W półciężkiej Żbik (W) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Bodzakiem.

W ciężkiej Staszkiewicz (W) znokautował w drugiej rundzie Pilca (LWS).

Widzów ok. 1000. Sędzia w ringu p. Winiarski.

KONKURSY HIPPICZNE NA UJEŻDŻALNI PUŁKU SZWOLEŻERÓW W WARSZAWIE

Nowa sekcja jeździecka Wojskowego Klubu Sportowego Legia zorganizowała pierwsze treningowe konkursy hippiczne na ujeżdżalni pułku szwoleżerów w Warszawie. Konkursy zgromadziły bardzo dużo koni, które, jak na pierwszy występ w ujeżdżalni krytej spisały się zadowalająco. Rozegrano dwa konkursy: podoficerski i dla oficerów oraz jeźdźców cywilnych. Warto zaznaczyć, że w klasyfikacji uwzględniono jedynie jeźdźców, którzy mieli czysty przebieg, nie ustalając jednak kolejności miejsc.

W konkursie podoficerskim startowało 15 koni. Czysty przebieg mieli: plutonowy Kosiński, plut. Krzemień, plut. Otto, plut. Sciniarski, plut. Jarosiński, plut. Piątkowski i wachm. Rogalski.

W konkursie dla oficerów i jeźdźców cywilnych startowało 45 koni w 3-ech seriach. Bezbłędne parcours mieli: W serii pierwszej rotm. Sokołowski, ppor. Steinkeller por. Krajewski, por. Walczyński, por. Prątkowski, por. Herse, por. Rozwadowski i por. Łukaszewicz, w drugiej serii (przeszkody do wysokości 1 m.) ppor. Ostrowski, por. Prątkowski, por. Sokołowski i ppor. Kochański, w serii 3-ciej (z handicapem do 1,20 m.), rtm. Sokołowski i por. Smolicz (PAT).

POLONIA POKONAŁA GARBARNIĘ 3:1.

(m) Na stadionie Polonii w Warszawie wobec 2 tys. widzów rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Polonią i beniaminkiem Ligi krakowską Garbarnią. Polonia odniosła zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 (1:1). Goście zaprezentowali sięz bardzo dobrze pod względem technicznym a w pierwszej połowie mieli nawet nieznaczną przewagę. Po przerwie jednak dominowała bezapelacyjnie Polonia.

Prowadzenie dla gospodarzy zdobył w 5-ej minucie Przybysz. Goście wyrównują w 27-ej minucie przez Skrzemieńca. Dalsze dwie bramki dla Polonii zdobyli po przerwie Kisieliński i Jaźnicki.

PIŁKARSKI MISTRZ POLSKI NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

Katowice, 27. 11. PAT. Piłkarski mistrz polski Ruch z Wielkich Hajduk gościł w niedzielę w Trzyńcu, gdzie rozegrał mecz z miejscową drużyną K. S. Zaolzie Trzyniec. Zwyciężył Ruch w wysokim stosunku 9:2 (4:1).

A.K.S. ZWYCIĘŻA LEADERA LIGI ŚLĄSKIEJ

Katowice, 27. 11. PAT. Ligowa drużyna A. K. S. Chorzów rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z leaderem ligi śląskiej Policyjnym Klubem Sport. z Katowic, bijąc go 4:0 (1:0).

LIKWIDACJA SEKCJI TENISOWEJ KRAKOWSKIEGO A. Z. S.

Zasłużona dla rozwoju sportu tenisowego w Krakowie sekcja tenisowa miejscowego A. Z. S. została zlikwidowana. Na skutek przeprowadzanych w tej części miasta prac regulacyjnych zaczęto w ostatnich dniach zasypywać korty tej sekcji w parku krakowskim. Członkowie sekcji nieakademicy jak np. Horain, Czyżowski, Nawratil, Gajewski zamierzają na miejsce zlikwidowanej sekcji zorganizować nową sekcję przy krakowskim Klubie towarzyskim.

Korty krakowskiego A. Z. S. były terenem pierwszych w Polsce niepodległej mistrzostw tenisowych Polski. Na tych kortach stawiała pierwsze w swej karierze sportowej kroki znakomita tenisistka Jadwiga Jędrzejowska.

W chwili obecnej palącą dla Krakowa staje się kwestia budowy nowych kortów tenisowych na miejskim stadionie sportowym. (PAT.)

KRÓL HAAKON IX PROTEKTOREM ZAWODÓW F. I. S. 1940 R.

Następne po Zakopanem narciarskie zawody F. I. S. odbędą się w Norwegii w 1940 r. Protektorat nad tymi zawodami objął król Haakon IX.

—<>—

— Na stadionie akademickim w Krakowie odbyło się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Domu Medyków i drużyną 1-go i 2-go Domu Akademickiego. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 4:4.

Rabini błogosławią króla angielskiego

Londyn, 27. 11. (ŻAT) Podczas odwiedzin króla Jerzego i królowej Elżbiety w londyńskiem East End grupa rabinów cudzoziemców przedarła się przez kordon i błogosławiła parę królewską w języku hebrajskim. Król ukłonił się rabinom.

—oo—

Wicemarszałkowie Senatu

Warszawa, 27. 11. (Sin). Na jutrzejszym posiedzeniu Senatu na wicemarszałków Senatu powołani zostaną senatorowie: Miklaszewski, Kolankowski i Dąbkowski.

Wakują stanowiska sędziów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 11. (A) Władze sądowe opublikowały konkurs na obsadzenie wakujących stanowisk sędziowskich. W chwili obecnej wakują 34 stanowiska sędziów w tym trzech sędziów apelacyjnych.

—oo—

Walka z przestępczością

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 11. (A) Polskie organizacje prawnicze rozpisały ankietę wśród wszystkich uczonych i członków magistratury sądowej i palestry poświęconą walce ze wzrostem przestępczości. Zebrany w ten sposób materiał naukowy stanie się przedmiotem obrad ogólnopolskiego zjazdu prawników, który zwołany będzie w roku 1939 do Gdyni.

—oo—

Kontrola nad przedsiębiorstwami widowiskowymi

Warszawa, 27. 11. (A) Władze administracyjne dla ochrony krajowego rynku pracy obostrzyły kontrolę nad zatrudnianiem cudzoziemców w przedsiębiorstwach widowiskowych. Przedsiębiorstwa te będą mogły zatrudniać tylko tych obywateli obcych których wizy pobytowe uprawniają do pracy w danym przedsiębiorstwie. W przedsiębiorstwach takich muszą być prowadzone księgi personalu, które wymieniać będą dokładne daty ważności wiz.

Forster zawezwany do Berlina

Kraków, 27. 11. „I. K. C." donosi: Jak się dowiadujemy, szef partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, p. Forster został przed dwoma dniami nagle wezwany do Berlina, gdzie dotychczas przebywa. Odbył on bardzo ważną konferencję z marsz. Goeringiem i ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Wezwanie Forstera do Berlina w chwili, gdy w Gdańsku bawi kilku dostojników cywilnych i wojskowych z Rzeszy i gdzie odbywają się uroczystości niemieckie, jest rzeczą bardzo charakterystyczną.

—oo—

Trzy listy wyborcze w Jugosławii

Białogród, 27. 11. (R). Sąd kasacyjny zatwierdził trzy listy wyborcze do ciał ustawodawczych. Listami tymi są: Stojadinowicza. Maczka, przewódcy opozycji kroackiej oraz lista b. ministra Liolicza, przewódcy narodowej partii „Zbor". Wybory odbędą się w dn. 11 grudnia.

—oo—

Plebiscyt w kantonie bazylejskim

Bazylea, 27. 11. PAT. Podczas plebiscytu w kantonie bazylejskim uchwalono przeciwko głosom socjalistów i komunistów zakaz należenia urzędników państwowych i komunalnych do partii komunistycznej oraz innych organizacyj zwalczających obecny ustrój Szwajcarii.

Kryzys europejski nie dotknął Grecji

Ateny 27. (D) Premier Metaxas złożył oświadczenie dziennikarzom w sprawie greckiej polityki zagranicznej. Wedle premiera sytuacja międzynarodowa Grecji jest znakomita, przy czym ostatni kryzys europejski wcale się na niej nie odbił. Polityka zagraniczna Grecji polega na utrzymaniu pokoju oraz dobrych stosunków ze wszystkimi krajami. Premier szczególnie podkreślił serdeczne stosunki łączące Grecję z państwami Ententy bałkańskiej i Bułgarią.

Utarczki między wojskiem polskim i czeskim na terenie Jaworzyny

Mjr. Rago poległ, kapral Oleksowicz ciężko ranny. - Interwencja posła R. P. w Pradze

Warszawa, 27. 11. PAT. Zgodnie z brzmieniem not wymienionych dnia 25 bm. między rządami polskim a czechosłowackim, wojska polskie objęły w dniu 27 bm. wszystkie pozostałe terytoria odstąpione Polsce na pograniczu polsko-słowackim. Delimitacja ostateczna nowej granicy na tych terytoriach winna być zakończona do dnia 30 bm. włącznie.

W trakcie obejmowania terenu Jaworzyny wywiązała się utarczka pomiędzy wojskiem polskim a oddziałami czechosłowackimi. Po zaprzestaniu ognia na polecenie rozjemcy czeskosłowackiego, wydane na żądanie dowództwa polskiego, już w czasie wycofywania się oddziałów czeskosłowackich padła samowolna seria strzałów ze strony czeskosłowackiej, od których zginął mjr. Rago i został ciężko ranny kapral Oleksowicz z oddziałów polskich.

Na polecenie rządu polskiego poseł R. P. w Pradze dokonał u rządu czeskosłowackiego niezwłocznej interwencji, żądając natychmiastowego przeprowadzenia dochodzenia i surowego ukarania winnych.

Rząd czeskosłowacki wyraził posłowi polskiemu głębokie ubolewanie z powodu incydentu, przy tym zakomunikował, iż sztab generalny czeskosłowacki zarządził niezwłocznie energiczne dochodzenia, przywiązując wielką wagę do załatwienia sprawy w sposób, odpowiadający jej wadze.

Uroczystość uczczenia pamięci Piotra Curie i Marii Curie Skłodowskiej na cmentarzu w Sceaux pod Paryżem

Paryż, 27. 11. PAT. W sobotę w południe na cmentarzu w miejscowości Sceaux, pod Paryżem, na grobie Piotra Curie i Marii Curie-Skłodowskiej, odbyła się podniosła uroczystość uczczenia pamięci odkrywców radu i złożenia wieńców przez uczestników kongresu międzynarodowego dla walki z rakiem. Przybyli na cmentarz uczestnicy kongresu w liczbie z górą 100 osób na czele z senatorem Godartem, prezesem międzynarodowej unii do walki z rakiem, który prowadził pod ramię siostrę Marii Curie-Skłodowskiej doktorową Dłuską. Nad grobem oczekiwały przybyłych delegacje polskie ze sztandarami, a mian. delegacja studentów polskich we Francji i delegacja związku pracy obywatelskiej kobiet, której przewodniczącą honorową była Maria Curie-Skłodowska.

Na grobie małżonków Curie złożono trzy wieńce, jeden w imieniu unii międzynarodowej do walki z rakiem, drugi w imieniu ambasady polskiej i trzeci w imieniu uniwersytetu paryskiego.

Nad grobem wygłoszono pięć przemówień, a mianowicie przez prezesa senatora Godarta, przez prof. Bettlera w imieniu francuskiej akademii medycyny, który podkreślił, że Maria Curie Skłodowska była jedyną kobietą, przyjętą do tej akademii, w imieniu uniwersytetu paryskiego przemówił dziekan Maurin, wreszcie dyrektor instytutu radowego w Montreal w Kanadzie, który dłuższe przemówienie wygłosił w imieniu wszystkich delegacyj zagranicznych. Na przemówienie to odpowiedział b. rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Pieńkowski, składając hołd pamięci zmarłych uczonych w imieniu ziemi rodzinnej Marii Curie-Skłodowskiej.

Japończycy zamierzają zwołać chińskie zgromadzenie narodowe do Nankinu

LONDYN, 27. 11. (R) REUTER DONOSI NA PODSTAWIE WIADOMOŚCI ZE ŹRÓDEŁ CHIŃSKICH, IŻ JAPOŃCZYCY ZAMIERZAJĄ ZWOŁAĆ DO NANKINU CHIŃSKIE ZGROMADZENIE NARODOWE, KTÓRE WYŁONIŁOBY CHIŃSKI RZĄD CENTRALNY. ZWIERZCHNOŚĆ TEGO RZĄDU MIAŁYBY UZNAĆ RZĄDY TYMCZASOWE W PEKINIE, NANKINIE, KANTONIE I HANKOU.

Ulice Sofii zieją pustką

Sofia 27. 11. PAT. Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje: Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń i zarządzeń wydanych przez władze celem uniknięcia demonstracyj z okazji rocznicy podpisania traktatu w Neuilly odbyły się wczoraj liczne zebrania z udziałem przeważnie młodych ludzi. Pomimo wysiłków policji, demonstranci usiłowali wywołać zamieszki i wykorzystać manifestacje dla celów wywrotowych. Celem uniknięcia incydentów, rada ministrów postanowiła zakazać wszelkiego ruchu ulicznego w Sofii na dzień 27 listopada.

Kampania przedwyborcza w kraju kłajpedzkim

Kowno, 27. 11. PAT. Kampania przedwyborcza w kraju kłajpedzkim rozwija się w całej pełni. Przed kilku dniami upłynął termin sprawdzania spisów wyborczych do sejmiku i składania umotywowanych protestów w sprawie nie wciągnięcia na listy lub skreśleń na listach dokonywanych. Protesty składali wyłącznie Litwini. W samej Kłajpedzie wpłynęło ponad 1500 takich protestów. W przeważnej części zostały one uwzględnione. Dowodzi tego m. in. ogłoszenie w dniu dzisiejszym dodatkowych list wyborczych, obejmujących około 2000 Litwinów.

Zgon matki Walta Disneya

Hollywood, 27. 11. (R) Zmarła w wieku lat 71 Flora Disney, matka sławnego twórcy filmów rysunkowych Walta Disneya.

Wojska polskie zajęły tereny na Spiszu i Orawie

Zakopane, 27. 11. PAT. W dniu dzisiejszym wojska polskie zajęły Jaworzynę z Podspadami na terenie Spisza oraz wsie Sucha Góra i Głodówka na terenie Orawy a wreszcie w obrębie Pienin miejscowość Lenica. Jednocześnie w kilku punktach granicznych nastąpiły znaczne wyrównania granicy, ustalone w toku rokowań komisji delimitacyjnej polsko-czeskosłowackiej.

W godzinach rannych na krańcach wsi Jurgowa po stronie polskiej na odcinku Jaworzyny zgromadziły się liczne tłumy mieszkańców wsi okolicznych jak z Jurgowa, Bukowiny, Brzegów, Białki itd., które ustawiwszy się po obu stronach drogi oczekiwały ukazania się wojsk polskich. Wystąpiła liczna banderia konna, orkiestra góralska oraz tłumy góralek i górali w barwnych strojach.

Pierwsze patrole zmotoryzowanych wojsk polskich wśród gromkich okrzyków zebranych tłumów góralskich przy dźwiękach skocznych marszów, granych przez orkiestry góralskie, przejechały w szyku bojowym przez granicę o godz. 9.45. Po przejściu pierwszych oddziałów przekroczyły granicę liczne zmotoryzowane oddziały armii polskiej wśród serdecznych owacyj zebranych na granicy tłumów ludności i gromkich okrzyków na cześć armii polskiej. We wsi Podspady już po stronie czeskosłowackiej ludność miejscowa witała serdecznie oddziały polskie, obserwując ich znakomitą postawę, uzbrojenie i ekwipunek.

Równocześnie następowało zajmowanie miejscowości w Suchej Górze i Głodówce na Orawie. W przejęciu tych miejscowości zamieszkałych wyłącznie przez ludność polską — wzięły udział tłumy mieszkańców Chochołowa, Witowa i Kościelisk. Gdy tylko pierwsze oddziały wojsk polskich przekroczyły granice górale samorzutnie obalili słupy graniczne dając wyraz głębokiej radości z powodu powrotu do Macierzy, a gdy oddziały polskie zajęły Suchą Górę i Głodówkę z pobliskich wsi góralskich zaczęły napływać tłumy ludności z orkiestrami, bratając się z rodakami do tej pory oddzielonymi kordonem granicznym. Okrzykami i muzyką ludność manifestowała swą radość. Na całym Podhalu dzień przejęcia terenów na Spiszu i Orawie posiadał charakter świąteczny. Wszystkie domy udekorowane zostały flagami narodowymi, a na terenach zajmowanych pojawiły się w miarę posuwania się naszych oddziałów coraz liczniejsze flagi o barwach narodowych polskich. W wielu miejscowościach natychmiast zaczęto usuwać i zdzierać napisy czeskie.

Wymiana not między Rzeszą a U. S. A.

Waszyngton, 27. 11. (R). Departament stanu opublikował noty wymienione pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Rzeszą w sprawie długów austriackich. Nota amerykańska z dnia 10 października nalega, by rząd Rzeszy rozważył sprawę spłaty długów, zaciągniętych u obywateli amerykańskich.

Nota niemiecka z dnia 17 listopada głosi, iż rząd Rzeszy nie jest za te długi odpowiedzialny, tym bardziej, że bilans handlowy Niemiec ze Stanami Zjedn. nie pozwala Niemcom na uzyskanie odpowiedniej ilości obcych walut. Jednak rząd Rzeszy gotów jest zbadać sprawę ponownie oraz rozpatrzeć ewentualne nowe propozycje.

Dnia 5 listopada Stany Zjedn. w nowej nocie odrzuciły propozycję konwersji długów austriackich, poczynioną przez ministra finansów Rzeszy w dn. 25 października oraz złożyły protest przeciwko dyskryminacji wierzycieli amerykańskich.

Pierwsze posiedzenie żydowskiego Koła Parlamentarnego

Warszawa, 27 11. (ŻAT). W niedzielę, dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła dra Sommersteina pierwsze posiedzenie Żydowskiego Koła Parlamentarnego. W obradach brali udział pp.: poseł Mincberg, sen. Rubinstein, poseł dr Schwarzbart, poseł adw. Seidenman, poseł dr Sommerstein i poseł Trockenheim. Przewodniczący poseł Sommerstein uczcił na wstępie pamięć błp. Karola Zellermayera, ofiary ostatnich wypadków na U. J. K. we Lwowie.

Koło Żydowskie ukonstytułowało się jednomyślną uchwałą w sposób następujący: Przewodniczący — poseł Sommerstein, wiceprzew. — poseł Mincberg i sen. Rubinstein. Uchwalono uroczysty protest przeciw pogromom Żydów i paleniu świątyń w Niemczech oraz przeciw nieludzkiemu wysiedleniu Żydów polskich. Następnie omówiono sytuację uchodźców żydowskich znajdujących się w Zbąszyniu.

Po złożeniu sprawozdania z ostatniej akcji politycznej członków Koła powzięto uchwały w szeregu spraw organizacyjnych Koła i w sprawach, pozostających w związku z otwarciem sesji sejmowej.

20-lecie L. M. K.

Warszawa, 27. 11. PAT. Dziś odbyło się w sali oficerskiego kasyna garnizonowego w Warszawie z okazji 20-lecia powstania Ligi Morskiej i Kolonialnej i powołania do życia marynarki wojennej uroczyste posiedzenie rady głównej wespół z zarządami Funduszu Obrony Morskiej i akcji kolonialnej.

Apel premiera Daladiera

Paryż, 27. 11. (R). Dziś o godz. 20-tej prem. Daladier wygłosił przez radio apel do obywateli francuskich. Mówca przypomniał, że strajki i okupacje fabryk wydarzyły się nagle w Paryżu oraz we Francji północnej właśnie 24 listopada, kiedy angielscy mężowie stanu obradowali z ministrami francuskimi nad sprawą wspólnej obrony i najpewniejszymi środkami zabezpieczenia pokoju. Następnie 25 listopada na zapowiedź deklaracji francusko niemieckiej odpowiedziano groźbą strajku powszechnego.

Premier zakończył swe przemówienie słowami, że jeśli groźby miałyby być zrealizowane, to spełni on swój obowiązek aż do końca, celem zapewnienia poszanowania prawa i zabezpieczenia interesów Francji.

Latający premier

Wizyta prem. Chamberlaina w Rzymie

Londyn, 27. 11. (t) W dobrze poinformowanych kołach politycznych utrzymują, że dalszym krokiem na drodze zbliżenia brytyjsko-włoskiego będzie wizyta prem. Chamberlaina w Rzymie. Wbrew pierwotnym przypuszczeniom, przyjazd min. Ciano do Londynu nie jest na razie przewidziany, albowiem prem. Chamberlain uważać ma, że pozytywne rezultaty podejmowanej przez niego polityki zbliżenia osiągnięte być mogą tylko wówczas, gdy nadarzy się okazja do bezpośredniego kontaktu z Mussolinim. Prem. Chamberlain zamierza przeto wyjechać w styczniu na 2-tygodniowy odpoczynek w towarzystwie swej małżonki i w czasie tego odpoczynku, który spędzić pragnie na południu, odwiedziłby Rzym.

Francusko-brytyjskie narady sztabowe w Paryżu

Londyn, 27. 11. PAT. Niedzielna prasa londyńska donosi, że francusko-brytyjskie narady sztabowe przewidziane jeko wynik rozmów, odbytych w Paryżu między ministrami brytyjskimi i francuskimi, rozpoczną się 4 grudnia. Tym razem reprezentanci brytyjskiego sztabu generalnego oraz przedstawiciele wojsk lądowych i lotniczych przybyć mają celem przeprowadzenia narad z kolegami francuskimi do Paryża.

Regent Horthy nie przyjął dymisji gabinetu prem. Imredy

Budapeszt, 27. 11. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego regent Horthy przyjął przewódcę węgierskich kombatantów Takach-Tolvay i przewódcę grupy posłów z terytoriów przyłączonych do Węgier ministra bez teki Jarosza. W godzinach południowych i wieczornych regent dwukrotnie konferował z prem. Imredy. Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli węgierskiego świata politycznego regent zdecydował utrzymać rząd premiera Imredy przy władzy.

Budapeszt, 27. 11. PAT. Urzędowo komunikują: Regent Horthy przyjął dziś o godz. 18-ej premiera Imredy i zakomunikował mu że dymisje jego gabinetu nie przyjmuje.

Budapeszt, 27. 11. PAT. W związku z częściową rekonstrukcją gabinetu Imredy'ego, min. spraw zagr. Kanya uda się na dłuższy urlop wypoczynkowy.

Buenos Aires, 27. 11. (R) Poseł Paragwaju w La Paz i poseł Boliwii w Asuncion złożyli dziś prezydentom Boliwii i Paragwaju swe listy uwierzytelniające, przez co ostatecznie uregulowane zostały wzajemne stosunki między tymi państwami. Przyczyną konfliktu był, jak wiadomo, spór o obszar Gran Chaco.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Gertrudy 1, Długa4, Krakowska 9, Kaz. Wielkiego 78, Pl. Zgody 18, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Dar właścicieli kinoteatrów dla armii

Wczoraj przed południem w Rakowicach pod Krakowem wobec przedstawicieli władz państwowych, wojska i zaproszonych gości odbyło się uroczyste wręczenie dwóch ciężkich karabinów maszynowych pułkowi ułanów ks. Józefa Poniatowskiego, ofiarowanych przez zrzeszenie właścicieli kinoteatrów woj. krakowskiego.

Ofiarodawcom w serdecznych słowach podziękował dowódca pułku. Uroczystość zakończyła się defiladą pułku ułanów oraz miejscowej organizacji PW. i WF., po czym odbył się obiad żołnierski.

Zjazd stowarzyszenia nauczycieli szkół zawodowych w Krakowie

W dniach 26 i 27 bm. odbył się w Krakowie walny zjazd stowarzyszenia nauczycieli szkół zawodowych. Na zjazd przybyło około 200 delegatów, którzy zebrali się w gmachu Żeńskiego Gimnazjum Kupieckiego w Krakowie. W sobotę 26 bm. obrady toczyły się w poszczególnych sekcjach. Omawiano najżywotniejsze sprawy zawodowe: kwestie uposażeniowe, zagadnienie korzystania i utrzymania na poziomie naukowym odpowiednich sił nauczycielskich, brak wystarczających pracowni, laboratoriów, pomocy naukowych i podręczników, oraz wyniki ostatnich 4-ch lat pracy zreformowanego szkolnictwa. W godzinach po południowych delegaci zamiejscowi zwiedzili saliny wielickie, inne zaś grupy zwiedzały zabytki Krakowa. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w salach klubu społecznego. W niedzielę o godz. 9-tej rano delegaci wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w katedrze wawelskiej, po czym złożyli hołd u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie zjazd obradował nad zmianami niektórych punktów statutu. Poza tym uchwalono szereg wniosków dotyczących spraw uposażeniowych i innych.

Uczony włoski w Krakowie

W dniu wczorajszym przybył do Krakowa na zaproszenie wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego bawiący w Polsce znakomity uczony włoski i wielki przyjaciel Polski dr. Giovanni Maver, profesor literatury polskiej na uniwersytecie rzymskim.

—<>—

— „COFIM". Ze względu na mające się dziś odbyć posiedzenie Keren Hajesodu, zebranie członków „Cofim" odbędzie się jutro, we wtorek, dnia 29 bm.

— Z „TARBUTU". Dziś, w poniedziałek o godz. 8 wieczór, w lokalu biura K. K. L. Jasna 8, plenarne posiedzenie Wydziału i Komisyj.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Król Karol rumuński przybył wczoraj po południu z Lipska do Wiednia, po czym wyjechał wkrótce w dalszą podróż do Rumunii.

— Wczoraj wieczorem przybył do Rzymu minister obrony Unii południowo-afrykańskiej Pirow.

— W dniu wczorajszym w M. S. Z. miało miejsce uroczyste wręczenie p. ministrowi J. Beckowi najwyższej harcerskiej odznaki „wdzięczności".

— **Reuter donosi z Bukaresztu, iż w m. Timisoara wybuchła bomba podczas przedstawienia w teatrze. Ofiarą wybuchu padło 3 zabitych i 40 rannych.**

92 ofiary śnieżycy w U. S. A.

Nowy Jork 27. 11. (R) Nad Stanami Zjednoczonymi nadal szaleje burza śnieżna, która rozpoczęła się 24 listopada i pochłonęła dotychczas 92 ofiary ludzkie.

Lord Halifax przeprowadzi rozmowy z prez. Rooseveltem i Cordelem Hullem podczas wizyty króla Jerzego w U. S. A.

Nowy brytyjski minister dominiów

Londyn, 27. 11. PAT. Jak się dowiaduje korespondent PAT., minister spr. zagr. lord Halifax towarzyszyć ma brytyjskiej parze królewskiej w podróży w czerwcu roku przyszłego do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Tym samym prywatna wizyta króla Jerzego i królowej Elżbiety u prezydenta Stanów Zjedn. i pani Roosevelt nabiera politycznego znaczenia, nie ulega bowiem wątpliwości, że lord Halifax przeprowadzi z sekretarzem stanu Cordelem Hullem, jak również z prezydentem Rooseveltem rozmowy polityczne.

Brytyjskiej parze królewskiej towarzyszyć będzie w podróży do Kanady również obecny parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw dominiów lord Dovonshire, który w najbliższym już czasie otrzymać ma nominację na ministra dominiów i członka gabinetu brytyjskiego. Kumulowanie obu resortów, a mianowicie kolonii i dominiów w jednym ręku, jak obecnie przez min. Malcolma MacDonalda okazuje się niemożliwe, wobec wzrostu ciężaru gatunkowego zagadnień kolonialnych, a zwłaszcza wobec uwagi, z jaką min. MacDonald będzie musiał śledzić prace zbierającej się w styczniu w Londynie konferencji palestyńskiej z Arabami i Żydami.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro oraz we środę „Rodzina Whiteoak'ów" w opracowaniu scenicznym i z udziałem w roli głównej Stanisławy Wysockiej. „Klątwa" Stanisława Wyspiańskiego w opracowaniu scenicznym reż. St. Wysockiej, której premiera zapowiedziana została na wtorek 29 bm. z powodu nagłej niedyspozycji J. Jabłonowskiej i T. Białkowskiego została przesunięta na czwartek 1 grudnia.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „SYMCHE PŁACHTY". Dziś „Najteater" gra po raz ostatni świetną komedię J. Pregera, „Symche Płachta". — Jutro premiera „Tragedia amerykańska" Teodora Dreisera.

— BALET PARNELLA W STARYM TEATRZE. Słynny Balet Parnella, z udziałem Zizi Halama, Feliksa Parnella, Tadeusza Wolińskiego, Danuty Dymiszkiewicz, Kazimierza Maciaszczyka i Witolda Rudzkiego, wystąpi z jedynym wieczorem w niedzielę, 4. grudnia br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1.30 do 5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— WIECZÓR JAPOŃSKI. Dziś godz. 7 wiecz. w sali Kopernika (62) Uniw. Jag. odbędzie się oryginalny wieczór japoński. Na wieczorze tym ks. prof. dr Andrzej Krzesiński wygłosi wykład pt.: „Posłannictwo Japonii w Azji".

—<>—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek teatr nieczynny.

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Poniedziałek. godz. 8.45 wiecz.: „Symche Płachte"

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA „Pani Walewska" (Greta Garbo i Charles Boyer).
APOLLO: „Przygoda Tomka Sawyera" (Tommy Kelly).
ATLANTIC: „Ten, którego ukochałam" (Sylvia Sidney) i „Świat mówi o nas"
LOPP: „Wzgardzona" (Barbara Stanwyck i John Boles) i „Saratoga" (Jean Harlow i Clark Gable).
PROMIEŃ: „Symfonia młodości" i „Zbieg z San Quentin".
SCALA „Zgrzeszyłam" (Michelle Morgan i Raimu)
STELLA „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny"
SZTUKA: „Proces Dra Derugi" (film niem.)
ŚWIT: „Ostatnia brygadą" (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).
UCIECHA: „Batalia nieustraszonych" (Olivia de Havilland, George Brent).
WANDA: „Wesoły ordynans" (Fernandel)

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.